

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — **Cena 25 groszy** — Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

## Zapewnione miejsce dla Polski w radzie ligi narodów na dalsze trzy lata

GENEWA, 5 września. — Sprawa wyborów do rady ligi narodów jest już na poufnych konwentkach definitywnie załatwiona.

Wybór Polski do rady na dalsze trzy lata jest zapewniony.

Na miejsce Rumunii — według umowy zawartej między państwami Małej Ententy — wchodzi Jugosławia.

Jedynie nie jest jeszcze ustalone, kto obejmie mandat po Chilli. Najprawdopodobniej Peru, choć duże szanse ma również Urugway.

### Mowa Brianda nie zawierała ciekawych momentów

GENEWA, 5, 9. (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym na posiedzeniu ligi wygłosił dłuższe przemówienie Briand, będące odpowiedzią na wczorajsze wywody Mac Donalda. Jakkolwiek mowy tej oczekiwano w kołach politycznych w napięciu, spodziewając się pikantnego podkreślenia różnic między Londynem i Paryżem jako skutek narad haskich, zawiodła ona oczekiwania i nie zawierała ciekawszych momentów poza ogólnikami na temat rozbrojenia i pokoju.

### Banicja Trockiego przedłużona o rok

RYGA, 5 września. (ATU.) — Według nadeszłych tu wiadomości z Moskwy, wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego Z. S. S. R. Porządek dzienny obejmował tylko jeden punkt, a mianowicie sprawę przymusowego wydalenia Trockiego z Rosji. Jak wiadomo, w dniu 30 września kończy się termin przymusowego wygnania Trockiego z Rosji. Po ożywionej dyskusji i referacie Stalina, ze względu na dobro republiki sowieckiej, uchwalono termin przymusowego wysiedlenia Trockiego przedłużyć na jeszcze jeden rok.

### Clemenceau chory Stan bardzo niebezpieczny

PARYŻ, 5, 9. (ATU.) Według doświadczeń dzienników paryskich w stanie zdrowia Clemenceau nastąpiło pogorszenie. Lekarze obawiają się jada chwila katastrofy.

Przewodniczący poszczególnych komisji zgromadzenia ligi narodów



Hr. Moltke (Danja)



Motta (Szwajcaria)



Scialoja (Włochy)



Janson (Belgia)



O'Sullivan (Islandja)



Benesz (Czechy)

### Minister Zaleski i Sokołow odbyli dłuższą konferencję w Genewie

GENEWA, 5 września. (ATU.) W dniu dzisiejszym min. Zaleski odbył dłuższą konferencję z prezesem międzynarodowej organizacji sjonistycznej Sokołowem.

Konferencja ta wywarła wielkie wrażenie w sferach politycznych ligi narodów i dała powód do szeregu wersji, które krąży-

ły w kuluarach. O rozmowie Zaleskiego z Sokołowem nie został wydany żaden komunikat. Sokołow złożył w imieniu egzekutywy sjonistycznej podziękowanie za skuteczną interwencję posła polskiego w Jerozolimie w obronie interesów żydów tamtejszych.

### Włochy mają apetyt na mandat palestyński

GENEWA, 5 września. — W związku z wypadkami palestyńskimi wielką energię wykazuje delegacja włoska, która w namyślny sposób stara się przekonać członków ligi, iż Włochy jedynie nadają się do objęcia mandatu palestyńskiego.

W kołach politycznych utrzymują, że akcja włoska nie ma najmniejszych szans powodzenia, gdyż Anglja nikomu nie ustąpi mandatu, co zresztą rząd brytyjski podkreślił zupełnie kategorycznie.

## Krwawa bitwa w Palestynie

Arabowie stracili 2000 ludzi. — Kilku żołnierzy angielskich lekko rannych

LONDYN, 5 września. (Tel. wł.) —

Agencja Reutersa podaje oficjalny komunikat w sprawie sytuacji w Palestynie, z którego wynika, że wczoraj wieczorem arabowie zostali wyparci z pod-

góry Tabor, tracąc 2.000 ludzi, podczas gdy w wojsku angielskim jest tylko kilku żołnierzy lekko rannych. Władze francuskie w Syrii ustawiły linie żołnierzy wzdłuż granicy północnej Palestyny pod Hafed.

Aeroplany patrolują nad całym terytorjum. Naogół sytuacja uległa odprężeniu i panuje względny spokój.

### Aresztowanie 3-ech dyrektorów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Z Berlina donoszą, że władze sądowe poleciły aresztować 3 dyrektorów frankfurckiego towarzystwa ubezpieczeń, którzy dopuścili się całego szeregu malwersacji i nadużyć.

### Numerus clausus

oficjalnie zniesione na Węgrzech

BUDAPESZT, 5 września. — (Telegram własny „Głosu Porannego“) — Zgromadzenie rodziców przyjęło uchwałę przeciwko ograniczeniu przyjmowania słuchaczy do węgierskich uniwersytetów. Dzienniki drukują w tej sprawie oświadczenie ministra oświaty hrabiego Klebelsberga, który wskazuje, że ograniczenia stały się po części

konieczne ze względów technicznych, ponieważ niektóre fakultety nie obsadziły wakuujących katedr. Polecił on jednak uniwersytetom, aby wszystkich kandydatów, posiadających maturę, przyjmowano, unikając wrażenia, iż ustawa o numerus clausus wymierzona jest przeciwko wyznaniu mojżeszowemu.

### Komendant yachtu Wilhelma aresztowany za defraudację

BERLIN, 5, 9. (Tel. wł.) Z polecenia władz prokuratorskich aresztowany został dzisiaj we własnej wili był major a ostatnio bankier von Sack oraz jego przybrany syn. Obydwojacy oskarżeni o defraudowanie depozytów na sumę 300 tysięcy marek. Aresztowanie

jest sensacją, bowiem von Sack był komendantem yachtu cesarza Wilhelma II i towarzyszył mu we wszystkich podróżach, a podczas wojny piastował stanowisko komendanta jednej z łodzi podwodnych.

## Wolna Wszechnica Polska

Oddział w Łodzi, ul. Nowo-Targowa 24, tel. 76-71

WYDZIAŁY: Humanistyczny, Nauk Politycznych i Społecznych i Pedagogiczny. Pierwszy i drugi rok studjów.

WARUNKI PRZYJĘCIA na słuchacza rzeczywistego: świadectwo ukończenia szkoły średniej, lub egzamin wstępny.

Początek wykładów 14 października.

Przyjmowanie podań o przyjęcie od 15.IX do 5.X. Zapisy dawnych słuchaczy i wolnych 15.IX do 10.X. Przyjmowanie podań o dopuszczenie do egzaminu wstępnego do 14 września.

Wzory podań, programy i informacje w Sekretariacie codziennie o 14—19 w soboty od 9—13-ej.

Uwagi: 1. Dyplom Wydziału Humanistycznego i Pedagogicznego daje w zakresie nauczania w szkołach średnich kwalifikacje takie same, jak uzyskanie stopnia magistra filozofji na uniwersytecie państwowym.

2. Ukończenie dwuletniego Collegium Wydziału Humanistycznego i Pedagogicznego daje nauczycielom czynnym szkół powszechnych dodatkowe uprawnienia w myśl art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r.

3. Słuchaczom, nieposiadającym kwalifikacji do nauczania w szkole powszechnej, przysługuje po ukończeniu dwuletniego Collegium Wydziału Pedagogicznego prawo składania egzaminu kwalifikacyjnego.

4. Słuchacze rzeczywiście korzystają z odroczeń służby wojskowej i zniżek kolejowych.

# Kanossa rządowa

W dniu wczorajszym rząd ogłosił komunikat, w którym do nosi o wizycie, jaką złożył premier Świtalski marszałkowi Daszyńskiemu. Mianowicie p. premier zawiadomił marszałka sejmku, że zwołuje konferencję przedstawicieli stronnictw sejmowych z udziałem marsz. Piłsudskiego.

Konferencja ta — jak głosi komunikat — ma za zadanie omówienie prac budżetowych izb ustawodawczych „celem uczynienia tych prac racjonalnymi i celowymi“.

Wizyta szefa rządu „pułkowników“ u socjalistycznego marszałka stanowi bardzo poważny fakt w naszym życiu politycznym i może być punktem zwrotnym w historii rządów pomajowych. Właśnie dzisiaj, gdy klub narodowy wszczął akcję w kierunku zwolnienia nadzwyczajnej sesji sejmowej, akcję, która mogła liczyć na powodzenie również na lewicy, — właśnie dzisiaj, gdy w pewnych kołach wyrażano wątpliwość czy jesienna sesja sejmowa dojdzie do skutku i czy nie zostanie znacznie opóźniona, — właśnie dzisiaj — powtarzamy — odwiedziny prezesa rady ministrów u przewodniczącego sejmku nabierają szczególniejszego znaczenia.

Możnaby oczywiście nie łączyć wyżej wymienionych okoliczności z tą nagłą wizytą, która być może leżała już oddawna w planach gabinetu, ale mimo to wywołać ona musi wrażenie wyciągnięcia ręki do zgody, Kanossy rządowej w stosunku do zlenawidzonego i sponiewieranego sejmku, oraz zelżonych i skopanych stronnictw parlamentarnych.

Jeszcze potężniejszego znaczenia nabiera przyszła konferencja wobec zapowiedzianego w niej udziału marsz. Piłsudskiego. Sam fakt, że Marszałek zasiądzie przy jednym stole z tymi, których jeszcze niedawno piętnował w nader ostry sposób, wskazuje, że coś się zmieniło w kursie polityki rządo-

wej. Bo przecież nie przypuszczamy ani na chwilę, aby p. premier poto tylko zwoływał konferencję z przedstawicielami klubów i marszałkami obu izb, aby dać nową okazję do wysłuchania gwałtownych słów i cierpkich nauk pod adresem sejmku, partji i posłów je reprezentujących. Taka konferencja nie uczyniłaby już w społeczeństwie żadnego wrażenia, i nie posunęłaby ani na krok rozwiązania obecnej nienuormalnej sytuacji.

Należy więc z całą słuszością przypuszczać, że rząd ma wyłącznie na celu porozumienie się z sejmem w sprawie nadchodzących obrad budżetowych i pragnie aby w przeciwieństwie do dotychczasowych praktyk odbyły się one w spokoju i harmonji.

Jest bardzo możliwe, że rząd zaproponuje sejmowi pewne zmiany w sposobie prac budżetowych, rozpatrywaniu preliminarza w komisjach i na plenum, w myśl pamiętnych pouczeń marsz. Piłsudskiego i p. Bartla; ale to, co wówczas miało charakter narzucania pewnych form, to co wówczas było w

wysokim stopniu nerwowe i jęczące, dzisiaj przybierze zupełnie inny, łagodny charakter. Przy wspólnym stole rzeczowych obrad daleko łatwiej obie strony dojdą do zgody i kompromisu, aniżeli przez — na-

## Następcą Lunaczarskiego



jako komisarz ludowy dla spraw oświaty ZSSR. mianowany został Andrzej Bubnow dotychczasowy kierownik politycznego referatu czerwonej armji w ministerstwie spraw wojskowych.

wiasem mówiąc — mało poważną walkę, polegającą na czynieniu sobie drobnych psikusów i złośliwości. Nie był to bynajmniej objaw zdrowy i widowisko zgoła nie budujące. Na leży żywić nadzieję, że następuje nowa era, która położy kres zarówno wybujałym pretensjom parlamentu, jak i... złym humorom rządu i czynników decydujących.

Pozostaje jeszcze do wyświetlenia pytanie: skąd się wziął ten nagły „nawrót“ do obyczajów parlamentarnych w duchu zachodnio-europejskim? Przecież z pewnych sfer zapowiadano na jesień jeszcze ostrzejszy kurs w stosunku do sejmku i „sejmowiczów“. Zapewniano, że obecny rząd „pułkowników“ jest błędym prototypem tego, co ma jtsze przyjść.

Jak widzimy nadzieje awanturników politycznych, których nigdzie nie brak, nie spełniły się. Było to dla nas zawsze jasne; „ostry kurs“ nigdy nas nie zachwycał; nieraz wyrażaliśmy pogląd, że tylko harmonijna współpraca rządu z sejmem może wydać pożądane owoce.

Dzisiaj, po trzech latach z górą walki pomiędzy władzą wykonawczą i ustawodawczą, ta ostatnia podniosła znacznie swój stale narażany na szwank autorytet. Dla sfer rządzących stało się oczywiste, że nastroj w społeczeństwie od pamiętnych dni majowych zmienił się nie do poznania. że słowa krytyki stają się coraz głośniejsze i bardziej usprawiedliwione, że — jak wykazują ostatnie wybory w poszczególnych ośrodkach kraju — opinja powsoli odwraca się od tych, którzy, rekrutując się ze sfer, nie mających nic wspólnego z ideologją Piłsudskiego, samowładnie działają w jego imieniu. Natomiast opozycja rośnie w siłę i staje się coraz bardziej skondensowana.

Z temi faktami sfery decydujące musiały się liczyć, stąd szukanie dróg do pojednania się z sejmem, chęć współpracy z nim, co może przynieść pomyślne dla całego kraju i państwa wyniki.

Zwrot ten zasługuje na tem silniejsze podkreślenie, że nastąpił nie tylko w obliczu prac budżetowych, ale i w przededniu kampanji konstytucyjnej, która zapowiadała się niezwykle burzliwie i groziła poważnymi komplikacjami natury społecznej i politycznej. Jest również i w tej dziedzinie rzeczą pójdzicie zapoczątkowaną w dniu wczorajszym drogą pokojowych rozmów z przedstawicielami stronnictw sejmowych, niezawodnie osiągnie znacznie więcej, aniżeli zdołałby wywalczyć systemem *coute que coute*. I unikniemy niepożądanych w dobie obecnej wstrząsów.

JAN URBACH.

## Mac Donald w gościnie u Brianda



W drodze do Genewy premier Angji Mac Donald w towarzystwie córki swej Izabelli złożył w Paryżu wizytę Briandowi, celem podkreślenia przyjaźni angielsko-francuskiej.

**KSIAŻKI SZKOLNE**  
poleca  
**KSIEGARNIA „CZYTAJ“**  
BÓDZKA  
Łódź, Narutowicza 2  
(DZIELNA).

**Dziś wielka premjera!**

Zajmująca rewelacja kinematografji!  
**Pierwszy oryginalny film indyjski.**

Przepiętny dramat osnuty na tle powieści genialnego pisarza indyjskiego o **RABINDRANATH-TAGORE** p. t.



**Dziś wielka premjera!**

Najwspanialszy Cud sztuki filmowej!  
**Pierwszy oryginalny film indyjski.**

# Siódmy cud świata

zachwycający dramat miłosny, rozgrywający się wśród baśniowego przepychu oryginalnych pałaców maharadzów indyjskich

**Grają wyłącznie indusi i najpiękniejsze induski.**

Deszcz złota i bezcennych klejnotów. Tajemnice haremów. Niewidziana dotychczas jeszcze tak oszalamiająca wystawa.

**Orkiestra pod dyрекcją p. R. Kantora.**

Początek seansów o godz. 5-ej pp. w sob., niedz. i święta o 12 w poł. **Geny miejsc** od 12 do 3 w soboty, niedz. i święta 1 zł. i 50 gr.

# Rozpaczliwy głos Litwy

## Jęczącej pod bućm tyranji Waldemarasa

### Genewa musi wysłuchać skarg nieszczęsnego narodu, ginącego z ręki dyktatora -- szaleńca

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Litewska Liga praw człowieka i obywatela oraz Związki emigrantów politycznych Niemiec, Francji, Łotwy, Polski i Szwajcarii opracowały obszerny memoriał, który ma być przedstawi- cielom naro- dów obradujących obecnie w Genewie zawiera na wstępie dzieje zamachu na Litwie. de- krety prasowe Waldemarasa i stopniowe odbieranie narodowi wszystkich jego zdobyczy konstytucyjnych. Skandaliczna po- lityka, uprawiana przez rząd Waldemarasa

OPROWADZIŁA DO RUINY GOSPODARCZEJ LITWĘ.

Również katastrofalny jest upadek rolnictwa, głównej ga- lezi produkcji Litwy. Ten stan

rzeczy powoduje masowe wy- chodźstwo litewskie, które przy- biera tak wielkie rozmiary, iż Waldemarasa musiał ogłosić spe- cjalne rozporządzenie, zabrania- jące emigracji.

#### UCISK POLITYCZNY LUDNOŚCI

przekracza w swem wyrafino- waniu metody, stosowane wo- bec litwinów za rządów rosyj- skich.

#### STAN WOJENNY

zaprowadzony w roku 1926 trwa po dzień dzisiejszy, a na- ród cały żyje pod znakiem

DYKTATURY WOJSKOWEJ. Wolność prasy została zniesio- na. Rząd Waldemarasa wydaje WIECEJ NA BUDOWĘ WIE- ZIEN NIŻ NA SZKOŁY.

Partja socjalistyczna, której przywódcy znajdują się w wię- zieniach, została rozwiązana. POLICJA BIERZE UDZIAŁ W NAPADACH NA LUDNOŚĆ, nie kępując w niczem swęj działalności prowokacyjnej.

Przed kilku tygodniami urzą- dzono w Kownie.

NAPAD NA 70 ŻYDÓW, których dotkliwie poraniono.

Bicia i napaści na niewinnych przechodniów, mówiących na ulicy po polsku, rosyjsku i ży- dowski są na porządku dzien- nym. Akty gwałtu dokonywane na uczennicach polskich są bez- karne. Cały kraj żyje pod uciskiem

#### REGIMU TYRANJI.

Opozycja wzrasta, a równo- cześnie przybiera fala wychodź- twa politycznego. Naród litew- ski pragnie, aby w kraju jego zapanowały stosunki normalne O ten ideał walczy obecnie i e- migracja litewska.

Naród litewski w swej wię- kszości nie ma

NIC WSPÓLNEGO Z POLITY- KĄ WALDEMARASA, wroga pokojowi.

Naród ten dąży do porozumie- nia ze wszystkimi narodami, a przede wszystkim ze swymi bezpośrednimi sąsiadami, gdyż zdaje sobie sprawę z tego, że tylko przez współpracę wszyst- kich zainteresowanych zagojo- ne mogą być rany przeszłości.

Jasno i dobitnie zwraca się naród litewski z apelem do przedstawicieli sumienia świa- ta, do mężów, reprezentuj- cych demokrację, którzy zebra- li się w Genewie, o okazanie mu niezbędnej pomocy i poparcie moralnego.

TYLKO WYZWOLONA WE- WNĘTRZNIE LITWA ZAJMIE MIEJSCE W WIELKIEJ RO- DZINIE NARODÓW i doprowadzi do porozumienia politycznego z sąsiadami.

## Sejm szukuje się do konferencji z marsz. Piłsudskim

Warsz. koresp. „Głosu Poranne- go“ telefonuje:

W dniu wczorajszym marszałek sejmu Daszyński odbył konferen-

cję z prezesami klubów Piasta, Wyzwolenia, PPS, Ch. D. i stron- nictwa chłopskiego. Marszałek poinformował przedstawicieli stron- nictw, o swej konferencji z p. pre- mjerem Świątalskim.

\*\*\*

W sprawie konferencji, która ma odbyć się przy udziale marsz. Piłsudskiego w bieżącym i przysz- łym tygodniu przyjdą klubów pa- rlamentarnych obradować będą nad ustaleniem swego stanowiska

wobec zamierzeń rządu i udzielenia odpowiednich instrukcji przedsta- wicielom klubów, którzy wezmą udział w konferencji.

## Zamachowiec Wojciechowski odsiedzi pięć lat w więzieniu

Warsz. koresp. „Głosu Poranne- go“ telefonuje:

Na wokandzie Sądu Najwyższe- go znalazła się wczoraj sprawa e- migranta rosyjskiego Jerzego Woj- ciechowskiego, oskarżonego o usi- łowanie zabójstwa radcy handlo- wego poselstwa ZSSR w Warsza- wie p. Lżarewa. Sąd okręgowy skazał Wojciechowskiego na 10 lat ciężkiego więzienia zaś sąd apela- cyjny uznał, że oskarżony popeł- nił przestępstwo w stanie silnego wzruszenia i skazał Wojciechow-

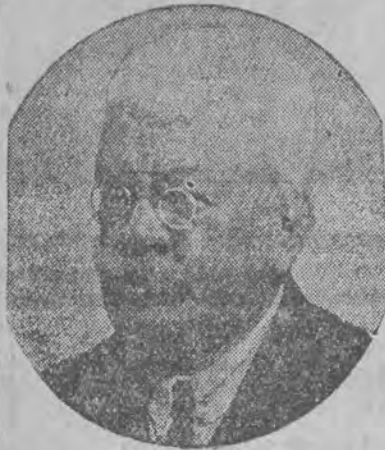
skiego na 5 lat ciężkiego więzie- nia.

Od wyroku sądu apelacyjnego założyli skargę kasacyjną proku- rator i obrona.

Obrona wnosiła o uznanie, iż Wojciechowski działał pod wpły- wem wzburzenia, wywołanego cięż- ką zniewagą, jaką było zamordo- wanie ojca jego przez władze so- wieckie.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił skargi kasacyjnej i zatwierdził wy- rok sądowy II-ej instancji.

## St. Barcewicz



Zmarły wielki artysta polski

## Prof. Bartel zatrzyma mandat poselski

Warsz. koresp. „Głosu Poranne- go“ telefonuje:

E. premier prof. Kazimierz Bar- tel, jak się dowiadujemy, plasto- wać będzie swój mandat poselski niezależnie od stanowiska profeso- ra na politechnice lwowskiej.

## Katastrofa autobusu Dwie osoby ciężko ranne, czternaście lżej

Warsz. koresp. „Głosu Poranne- go“ telefonuje:

Wczoraj około godz. 8 wleczor- em na szosie, prowadzącej z Ploc- ka do Warszawy pod Jabłonną Sta- rą wpadł do rowu autobus i wy- wrócił się do góry podwoziem wraz z 16 pasażerami. Dwie osoby odniosły b. ciężkie obrażenia, po- zostali — lżejsze. Kierowca auto- busu został aresztowany.

## Największa stacja radiowa za rok stanie w Warszawie

Jak się dowiadujemy z najlepiej poinformowanego źródła, zapadła ostateczna decyzja budowy praw- dziwego olbrzyma radiowego w o- kolicach Warszawy.

Nowa stacja, zwana „Wielką Warszawą“, będzie miała moc 120 kilowatów w antenie. Będzie ona słyszana na detektor w promieniu 400 kilometrów od Warszawy.

Obecna stacja warszawska bę- dzie funkcjonowała nadal na innej fali jako stacja miejscowa.

Do budowy olbrzyma radiowego Polskie Radio przystępuje już od października r. b. i liczy, że dzia-

lność stacji znacznie się mniej więcej za rok, to znaczy na gwiazd- kę 1930 r.

Przyszła stacja będzie 10-krot- nie silniejsza od obecnej, co umo- żliwi jej odbiór na nieskompliko- wanych odbiornikach lampowych w promieniu do 3,000 km. a więc w całej Europie, północnej Afryce, na aparatach zaś wielolampowych będzie stacja nasza słyszana na całym świecie.

Polska posiada najpotężniej- szą stację radiofoniczną na świe- cie i wysunie się na czoło świato- wej radiofonii.

## Weksle gońca i sprzątaczkę Niesłychana afera upadającej firmy warszawskiej

W ciężkiej sytuacji finansowej znalazł się dom handlowo-przemys- łowy i techniczny, należący do pp. L. Bartnka i K. Jaskólskiego, (Krakowskie Przedmieście 60).

Należało pokryć różne zobowią- zania na poważne sumy, a tu ani gotówki, ani weksli w kasie.

Po różnych poszukiwaniach spo- sobów wyjścia z sytuacji, kiero- wnicwo firmy wpadło na zgola oryginalny pomysł.

W kategorycznej formie zapro- ponowano swym pracownikom, nie wyluczając gońca i sprzątaczkę by

podpisali weksle i to na dość wy- sokie sumy.

Goniec wystawił swym chlebo- dawcom weksli na sumę 7 tysięcy zł., sprzątaczkę na 10 tysięcy, a reszta pracowników na podobne sumy i wekselki poszły w świat.

Wszystkie weksle wystawione przez pracowników tej firmy zo- stały zaprotetowane.

Rzecz zrozumiała, że zmuszeni do tego, odpowiadać nie będą za wy- stawienie weksli bez pokrycia lecz szefowie firmy L. Bartnka i K. Ja- skólski.

## Francuscy parlamentarzyści w Wilnie

zainteresowali się pamiątkami karaimskimi

WILNO, 5. 9. Wczoraj przybyła tutaj wycieczka parlamentarzystów francuskich. Przedstawiciele wiedz witali gości na dworcu. Po zwiedzeniu szeregu zabytków po- dejmowano ich w kasynie śniada- niem.

Mjr. Urbach powitał gości imie- niem żołnierzy. Po śniadaniu zwie- dzono świątynię karaimską należą- cą do gminy, liczącej 150 osób. Wielkie zainteresowanie wzbudi- ły stare pergaminy przywilejów, nadane jeszcze karaimom przez Stefana Batorego, Jana Kazimie- rza i Augusta II.

Wojewoda Raczkiewicz również

podejmował delegacje, przyczem wygłoszono szereg okoliczności- wych przemówień i toastów.

## Min. Kwiatkowski udekorowany Legją Honorową

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski przyjął amba- sadora Francji p. Laroche, któ- ry udekorował p. ministra krzy- żem komandorskim z gwiazdą orderu legji honorowej

## „Rapsodja Węgierska“

DITTA PARLO      LIL DAGOVER  
WILLY FRITZSCH.

**Zwiększona orkiestra symfoniczna!!!**  
„CAPITOL“.

Lichfield



prezydent Goodyear Zeppelin Company (St. Zjedn.) planuje zorganizowanie stałej służby napowietrznej dookoła świata.

### Asfaltowa epopeja znajdzie rozwiązanie na dzisiejszej konferencji

Wyznaczona na wczoraj w urzędzie wojewódzkim konferencja w sprawie wyłożenia asfaltem ul. Piotrkowskiej została jak się dowiadujemy, odroczone przez p. wojewodę Jaszczolta do dnia dzisiejszego.

Dzisiaj zatem w godzinach porannych rozstrzygnięta zostanie sprawa, jakim systemem kontynuować roboty, tak, aby potoczyły się one szybko do szczęśliwego końca. (rd)

### Piekło na ul. Piotrkowskiej

Rozkopana ulica Piotrkowska, gdzie między szczątkami bruku lażą samochody i tramwaje jest terenem ciągłych wypadków. W dniu wczorajszym wszystkie nieszczęścia skupiły się przy ul. Andrzeja, wykołosił się tam tramwaj, powodując zatamowanie ruchu na dłuższy przeciąg czasu oraz wyjątkowo wielkie zbiegowisko, zaś około godz. 7 wieczór taksówka najechała na p-nią L., która uległa ogólnemu potłuczeniu.

Naturalnie była przekonana, że pierwszej pomocy udzieli jej w na-rodnej aptece Bartoszewskiego. Tymczasem tam nikt się nią nie zajął, ale panowie farmaceuci wykazali niespotykaną nigdzie w świecie obojętność. Dopiero interwencja znajomych, którzy przypadkowo tam się znaleźli, zdołała poruszyć skamieniałe serca pracowników aptecznych. Czyżby to składał przysięgę przed otrzymaniem dyplomu.

## Piotrkowska gotowa za dwa miesiące

### Robotnicy sezonowi będą pracować dłużej o 1 dzień w tygodniu

### Taryfa taksówek podwyższona

Po długotrwałych ferjach letnich rada miejska m. Łodzi zebrała się wczoraj po raz pierwszy na plenarnym posiedzeniu.

Posiedzenie to było zarazem otwarciem III sesji rady w obecnym składzie.

Posiedzenie zajął prezes inż. Holecgreber, wzywając radnych do dalszych wytyczonych dla miasta wysiłków.

Na samym wstępie przed przystąpieniem do właściwego porządku obrad złożono dwie interpelacje.

Radny Mineberg zapytał o los robót asfaltowych przy ulicy Piotrkowskiej, zaś radny pos. Kowalski zwrócił się pod adresem magistratu z zapytaniem, jak przesądził sprawę przedłużenia dni pracy robotników sezonowych o jeden dzień w tygodniu, tak, aby mogli oni za dodatkowo zarobione fundusze zaopatrzyć się w węgiel na zimę.

Na obie interpelacje wyczerpujących odpowiedzi udzielił prezydent miasta pos. Ziemięcki.

W oświetleniu p. prezydenta sprawa prowadzonych, słynnych już dziś robót asfaltowych na ul. Piotrkowskiej, nabiera nieco wyraźniejszych konturów, rozwiewających liczne pogłoski i domniemane przypuszczenia na temat bezplanowości i chaotyczności tych prac. Dowiedzieliśmy się w pierwszym rzędzie, że właściwą przyczyną powolnego tempa robót nie jest absolutnie spór o podkłady, lecz wąskość ulicy. Asfaltowanie głównej arterji Łodzi zgodnie z umową, zostanie zakończone dopiero w końcu października, czyli za 2 miesiące „Balagan” na Piotrkowskiej musi zatem trwać, ponieważ towarzystwo asfaltowe rozłożyło pracę do października. Wie o

tem doskonale urząd wojewódzki i wierzy wraz z magistratem, że termin umowy o asfaltowanie Piotrkowskiej zostanie ściśle dotrzymany, wbrew licznym przeszkodom natury technicznej. Ale te trudności zostaną dziś (w piątek) na konferencji wspólnej tramwajów, magistratu i tow. asfaltowego usunięte, tak, że w konsekwencji otrzymanym skoordynowanym plan robót, który zagwarantuje nieco szybsze tempo prac.

Prez. Ziemięcki zaznaczył w dalszym ciągu swej wyjaśnienia, że dopiero wczoraj podczas rozmowy z wojewodą Jaszczolttem, ten ostatni skonstatował, iż stanowisko magistratu jest słuszne. Przejawia się ono w zobowiązaniu się nadzorowania robót i pieczy, by zostały one na czas zakończone.

Trochę więc wyrozumiałości i... cierpliwości!

W odpowiedzi na interpelację pos. Kowalskiego prezydent Ziemięcki oświadczył, że magistrat przychylnie się stosunkowo do sprawy spróbowania dni pracy robotników sezonowych.

Przy sposobności p. prezydent naszkicował program inwestycyjny Łodzi na najbliższy okres.

Bezstronność nakazuje przyznać, że jest on poważny nawet w porównaniu z programem zeszłorocznym, aczkolwiek nadzieje kredytowe Łodzi, ziściły się w nieznacznym zakresie stopniu.

Fundusze na te inwestycje osiągnie magistrat dzięki radludzkim wysiłkom i troskliwociom w budżecie zwyczajnym, energicznemu ściąganiu zaległości podatkowych i t. p.

Po oświadczeniu prezydenta rada miejska dokonała wyboru 11 przedstawicieli Łodzi na kongres związku miast w Poznaniu.

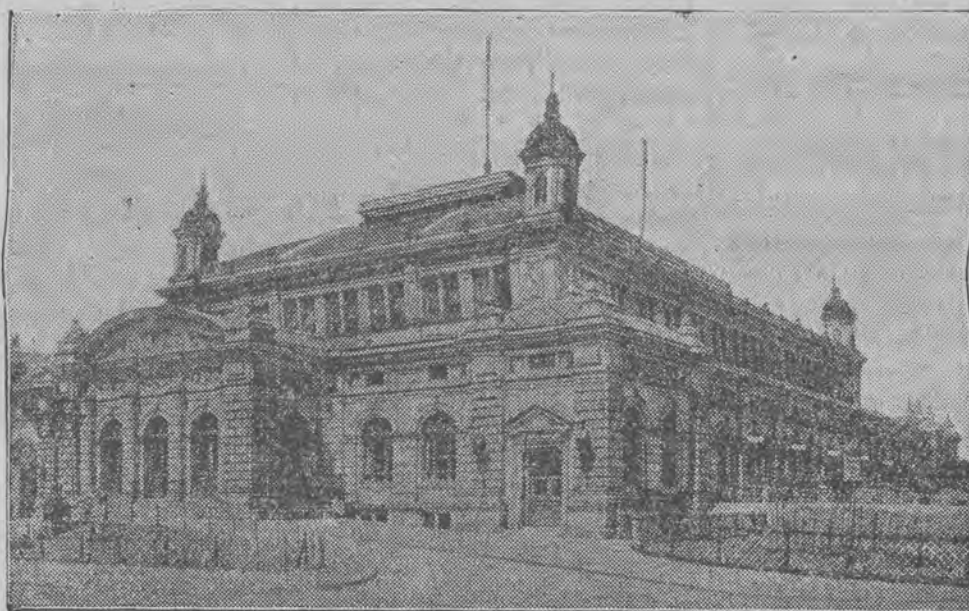
Sprawy poczynienia zmian w budżecie na rok 1929-30 nie rozpatrzono. Stanie się to na najbliższym zebraniu rady.

Na wniosek magistratu zatwierdzono uchwałą przez komisję finansowo-budżetową podwyżkę taryfy dla autodorożek, w ten sposób, że przejazd pierwszego kilometra 4-osobową taksówką kosztować będzie 1 zł., a 6-osobową — 1.20.

Po załatwieniu kilkunastu spraw mniejszej wagi uchwalono przyjęty przez radziecką komisję do spraw ogólnych podział Łodzi na 25 dzielnic, o czym „Głos Poranny” już donosił, poczem posiedzenie zamknięto.

St. Gel.

### Hala miejska w Moguncji



gdzie w dnia 8 września rozpoczyna się kongres wydawców książek w Niemczech

### Wielki pożar fabryki

Straty wynoszą 360 tysięcy złotych

Wczoraj wieczorem wybuchł w Radomsku groźny pożar w gmachu, w którym mieści się fabryka guzików należąca do firmy „Nadzieja” i fabryka giłz należąca do pp. Bajnacha i Sirkisa.

Pomimo natychmiastowej energ-

gicznej akcji miejscowej straży ogólnowej ogień strawił doszczętnie cały gmach pochłaniając wszystkie maszyny i zapasy surowca i gotowego towaru.

Straty wynoszą 360 tysięcy zł.

Przyczyna pożaru nieustalona.

### Szczałki jednego z królów polskich znajdują się w ukryciu w Warszawie

Warszawski „Kurjer” przynosi sensacyjną wiadomość o odnalezieniu szczątków jednego z królów

Rzeczypospolitej Polskiej, wydarte najeźdźcom przez bezimiennego emigranta i mające się znajdować w ukryciu w Warszawie. Dziennik nie podaje o którego króla miano- wicie chodzi, lecz zaznacza jedynie, iż są to „prochy jednej z naj- milszych postaci historycznych, króla, który wolnych polaków ponad wszystko ukochał i dla ojczyzny wiele cierpiał, miłując ją i przed zgubą broniąc”. Rewelacje swe sensacyjny ten organ będzie podawał „na raty” i dlatego nie pisze jeszcze jakiego panującego polskiego szczątki zostały odkryto.

### Lekarz postradał zmysły

w czasie dokonywania operacji

Jeden z najsławniejszych operatorów kliniki w Koszycach na Słowaczczyźnie, dokonywując niebezpiecznej operacji na jednym z pacjentów, dostał ataku szału. Klinika w Koszycach, jed- na z najlepszych w Czechosłowacji, bardzo często zapraszała celem dokonania „zręcznych i trudnych zabiegów lekarskich, znane potęgi w świecie medycyny, a zwłaszcza w dziedzinie chirurgji. Oprócz tego całe zastępy ciężko chorych powierza- ły się klinice w Koszycach zwłaszcza ze względu na zręczną rękę pierwszego operatora kliniki. Nieszczęście, jakie się zdarzyło w koszyckiej klinice chirurgicznej, jest zaiste strasz- nym, nienotowanym wypad- kiem w historii medycyny. Oto na stole operacyjnym leżał mężczyzna, któremu miano wy- ciąć ślepą kiszki. Lekarz ope- rujący, otworzył pacjentowi, po zachloroformowaniu jamę brzuszną i kilkoma cięciami, za- nim asystujący lekarz mogli się zorientować, wyciął ope- rowanemu całe jelita. Widząc to asystenci struchleli, ale opano-

wawszy pierwsze wzruszenie, rzucili się na szalonego szefa i wprowadzili go gwałtem ze sali operacyjnej. W sieni słaby z początku atak objawił się w najwyższym stopniu. Pozostali lekarze uczynili natychmiast za- bieg u operowanego pacjenta, starając się rozpaczliwie napra- wić zło, popełnione przez ich szefa. Niestety, pacjent po kil- ku godzinach zmarł. Słynny o- perator został odwieziony natychmiast do zakładu dla umy- słow chorych.

Interesującym jest, że w chwili przystąpienia do ope- racji nie można było zauważyć na nieszczęśliwym lekarzu ja- kichkolwiek oznak pomieszania zmysłów, jak również w o- statnich dniach, poprzedzają- cych nieszczęśliwą operację

Zwiedzajcie

P. W. K.

„RAPSDODJA WĘGIERSKA“

to film:

Upajający jak wino węgierskie!  
Piękny jak miłość Huzara!!!  
Płomienny jak krew cygańska!!!

WKRÓTCE „CAPITOL“.

# ŚWIAT W POCIĄGU

**W obliczu najmniejszych komplikacji nasze władze kolejowe tracą głowę  
Mknąc ku Warszawie, utrzymujemy kontakt z całą Europą**

(Wrażenia z radiowego wagonu w ekspresie Kraków-Warszawa)

W ubiegłą niedzielę miałem wątpliwą przyjemność korzystania z pociągu pospiesznego Kraków — Warszawa na całej jego trasie. Był to dzień 1-go września, który cechuje masowy powrót z letnisk i uzdrowisk do wielkich ośrodków życia. Kończą się urlopy, rozpoczyna się rok szkolny, zamiera lato. Powoduje to wzmógłony ruch kolejowy, z którym władze komunikacyjne w kompromitujący sposób nie mogą się uporać. Mówi się wiele o tym, że stosunki na kolejach uległy u nas znacznej poprawie. Niestety, dotyczy to tylko normalnego biegu wypadków, gdy frekwencja jest słaba i wszystko rozwija się według pięknie nakreślonego planu. Ale wystarczy najdrobniejsze zamieszanie, najmniejsze odstępstwo od powszedniości aby wyszła na jaw, dając się dotkliwie we znaki, pełna niezaradność, brak sprężystości i zdolności przystosowywania się do zmienionych warunków naszych władz kolejowych. Świadkiem takiego właśnie przykrego zjawiska byłem w niedzielę. Pociąg pospieszny wychodzący z Krakowa o godz. 14 min. 20, odszedł dopiero o godz. 15 min. 15, a więc prawie z godzinnym opóźnieniem. Można by przypuszczać, że zatrzymała go jakaś sła wyższa, że zepsuł się parowóz, że linja była zajęta, że wogóle nastąpiło coś, co uczyniło punktualny odjazd niemożliwym. Nic podobnego! Prosto w Chrzanowie, leżącym na zupełnie innym szlaku, zderzyły się jakieś towarówki, wobec czego osobowy pociąg ze Lwowa do Krakowa miał prawie półtoragodzinne opóźnienie. Nasz pospieszny czekał cierpliwie na pasażerów z tej „wołówki“, a w rezultacie spóźnił po tem po drodze do Warszawy wszystkie połączenia, względnie rozkład jazdy tych połączeń przewrócił do góry nogami, tworząc na rozgałęzionym obficie szlaku głównym nieznośny galimatjas. Dla kilkunastu pasażerów lwowsko-krakowskiej linji skrzyżowano kilka tysięcy ludzi, a kilkuset z pośród nich uniemożliwiono normalne odbywanie podróży z przesiadaniem. Trzeba jednocześnie podkreślić, że już godzinę przed odejściem nasz kurjer był zatłoczony do ostatniego miejsca, tak, że wszyscy przybywający stawali sobie poprostu na głowach w przedziałach, w przejściach i na korytarzach.

Mało tego! Lokomotywę naszego pospiesznego pociągu obciążono nadmiernie, doczepiając cztery nadprogramowe wagony, co spowodowało, że pociąg ten spóźnił się do Warszawy o półtorej godziny. I pomyśleć, że taki absolutny brak poszanowania dla czasu, pieniędzy i praw podróżnych powtarza się na tej linji rok rocznie przez kilka pierwszych dni września. Czy można sobie wyobrazić, aby gdziekolwiek na Zachodzie nie puszczono w takiej sytuacji dodatkowego pociągu, aby pospieszny mógł odejść według rozkładu i przybyć na miejsce przeznaczenia punktualnie i aby wszyscy, którzy wykupili bilety, mieli należne im miejsca siedzące? U nas, niestety, pasażer jest z wolem koniecznie, które przewozić naprawdę trzeba, ale przewozić można jak i kiedy się

chee. Najprostsze komplikacje stają się u nas węzłami gordyjskimi, któr. rozplątać nikt nie potrafi, a rozciąć nikt nie uważa za potrzebne. A przecież właśnie zdolność likwidowania trudności jest miarą sprężystości i żywotności każdego przedsiębiorstwa wogóle, a transportowego w szczególności.

Rozgoryczenie, z jakim o-  
puszczaliśmy dworzec w Krako-

wie, zostało, na szczęście, w znacznej mierze wynagrodzone przez cudowne urządzenie radiowe w przedziałach. Natychmiast po wyruszeniu w drogę pojawił się w przedziale jakiś gentleman i wypożyczył mi za 2 złote na cały czas podróży słuchawkę radiową, włączając ją do rozdzielnika w ścianie wagonu. Już po chwili usłyszałem głos:

„Hallo! Hallo! Tu radiostacja

pociągu pospiesznego Kraków—Warszawa! Rozpoczynamy własny koncert z płyt gramofonowych!“ I popłynęły w nieskazitelną audycję dźwięki najnowszych warszawskich przebojów rewjowych i popularnych szlagierów zagranicznych. Po koncercie z płyt połączyła się nasza stacja z Warszawą, transmitując przebieg zawodów lekkoatletycznych Polska — Czecho-słowacja z „Agrykoli“. Byliśmy

nieomal obecni podczas skoków w dal z rozbiegiem, gdzie tak fenomenalne rezultaty osiągnął Sikorski, skacząc z łatwością raz za razem przeszło 7 metrów. Dowiedzieliśmy się przy okazji, że wyczyny naszych sportowców we wszystkich niemal konkurencjach były lepsze, ale styl zawodników czechosłowackich górował nad stylem polskich sportowców. Słyszeliśmy, jak kolejno zawodnicy biegli po desce i odbijali się, poczem wybuchął entuzjazm wielotysięcznej widowni, który po każdym skoku Sikorskiego przechodził w szal. Transmisja ta trwała z godzinę, poczem połączyliśmy się ze stacją w Königswusterhausen, by wysłuchać ciekawego koncertu popołudniowego.

W pewnym momencie speaker naszej stacji podzielił się z nami radosną nowiną:

Hallo! Hallo! Zawiadamiam słuchaczy, że razem z nami w pociągu jedzie popular. piosenkarz, pan Marjan Rentgen. Na usilne prośby zgodził się on wystąpić przed naszym mikrofonem i zaśpiewać kilka piosenek!

Po tem przemówieniu połączyliśmy się z finlandzką stacją Lachti skąd nadawano cykl pieśni. Uplętnęło pół godziny. Nagle znowu rozległ się głos speakera:

— Hallo! Hallo! Panie Mariannie Rentgen! Czy pan słucha! Prosimy o pofatygowanie się do kabiny mikrofonicznej celem wywiązania się z danego nam przyrzeczenia!

I rzeczywiście po upływie kilku minut obok mojego przedziału przesuwała się sylwetka Marjana Rentgena z nieodłączną gitarą pod pachą, a po dalszych trzech minutach usłyszeliśmy głos:

— Hallo! Hallo! Tu mówię ja, Marjan Rentgen! Mam przyjemność podróżować z państwem razem do Warszawy i pozwólcie sobie zająć wam kilka chwil swoim śpiewem. Muszę przyznać, że mam nielada tremę, bo wiem tym samym pociągiem jedzie dyrektor filharmonii warszawskiej, p. Fitelberg, i znakomity poeta Julian Tuwim. Obydwaj brda mnie słuchać! Trudno jednak — zaryzykuje!

I popłynęły kolejno piosenki z Podhala, pieśń wesoła i drobna perelka z dawnego repertuaru. Po występie pan Rentgen pożegnał się z nami, życząc nam szczęśliwej podróży i wesołego pobytu w Warszawie, a speaker w imieniu słuchaczy podziękował sympatycznemu piosenkarzowi za małą rozrywkę.

Przenieśliśmy się następnie do opery katowickiej, gdzie grano „Hrabinę“ Moniuszki, ale po nieważ audycja była kiepska, więc, pedząc ku Warszawie wyjechaliśmy zagranicę, do Berlina, by wysłuchać kilku utworów muzyki kameralnej.

Dzięki temu kontaktowi z całym światem podróż minęła szybko, a bezpośrednia łączność z pasażerami pociągu przez występ pana Marjana sprawiła nam radość całkiem niepowzednia. Dopiero w takich warunkach odczuwa przeciętny śmiertelnik w całej pełni genialność i wartość tego epokowego wynalazku, z którego wszyscy korzystają, a którego — bądźmy szczerzy. — nikt nie rozumie.

## Niezwykły jubileusz



Uroczysty obchód w miasteczku Mittenburg z okazji 400 rocznicy istnienia pierwszego w Niemczech hotelu.

## Wygodną komunikację autobusową

gwarantują nowe przepisy ministerjalne

Baczność, pasażerowie autobusów!

Uwaga, właściciele autobusów.

Od 1 września weszło w życie rozporządzenie „O ruchu autobusów“, ujmujące w karby warunki podmiejskiej komunikacji.

Jakież są obowiązki przedsiębiorców, stanowiące równocześnie prawa dla pasażerów?

Przedewszystkiem przestrzeń przeznaczona na umieszczenie osoby jadącej musi mieć najmniej

45 cm. szerokości.

I chudzi i tłuści niechaj się cieszą, iż w czasie jazdy nikt nie będzie ciężarem swym przygniatał ich kolan, ani zbytnio na pięty następował, gdyż nie wolno zabierać do autobusu osób więcej, niż jest w nim miejsc wyznaczonych.

I znów powód do radości: **Autobusy muszą być wewnątrz czyste!**

schludnie utrzymane, wentylowane i oświetlone.

A jeżeli się zdarzy jakaś awantura, pasażer będzie mógł sygnałem zawiadomić kierowcę, aby zatrzymał wóz.

W razie katastrofy lub nagłego zasląbnienia w apteczce autobusowej znajdują się środki nie zbędne.

Jakież są obowiązki pasażerów korzystających z wyżej wymienionych dobrodziejstw losu autobusowego?

Rozporządzenie przewiduje cały szereg.

W pierwszym więc rzędzie muszą zachowywać się w autobusie,

jak przystało na dobrze wychowanych dżentelmenów, nie pozwalając sobie na „nieprzyzwoite zachowanie się słowem lub czynem“.

Krótko mówiąc nie mogą uważać autobusów za jakieś śmiećniczki do rzucania ogryzków, nie mogą znajdować się pod wpływem alkoholu, a palacze tytoniu muszą w autobusach zamkniętych powstrzymać się ze swą pasją.

Z wyglądu zewnętrznego pasażerowie muszą przedstawiać się schludnie, nie nosić szat obdartych, ani nie znajdować się w

stanie mogącym „zabrudzić otoczenie“.

Wewnątrz samochodów obowiązują **dobry ton i wyrozumiałość** dla otoczenia.

Stąd nie wolno domagać się od dysponującej oknami obsługi, aby wówczas gdy wszystkich chłód nęka otwierała okna, bo pasażerowi jest gorąco, lub w czasie upału zamykała okna, ponieważ indywidualista autobusowy odczuwa chłód.

**Pieski, kotki, kanarki** — wogóle istoty żywe mogą być zabierane o tyle, o ile bez niedo godności dla podróżnych są trzymane przez właściciela na kolanach.

Nie można też — jak głoszą o tem również napisy w wagonach kolejowych — zabierać do autobusów broni nabitej, materiałów wybuchowych, żrących lub zakaźnych“.

Najważniejszy jednak i bodaj najdokuczliwszy przepis jest ten, który

**nie pozwala jeździć za darmo** i zobowiązuje pasażerów do kupna biletów...

Wszystkie te przepisy wykonywać trzeba — gdyż za niestosowanie się do nich **można dostać dymisję w drodze** — to znaczy, można być usuniętym z autobusu, choćby w szczerem połu.

Można również być skazanym na karę pieniężną lub dostać się do aresztu.

Baczność więc, właściciele autobusów!

Uwaga, pasażerowie!...

## Felix Salten



wybitny pisarz austriacki, ukończył właśnie 60 lat.

# P. Łopuszański nie odkrył Ameryki

## Szumnie zapowiedziane reformy w kasie chorych przy bliższym zerknięciu okazują się iluzjami, powstałymi z braku znajomości terenu przez p. komisarza

Wywiad „Głosu Porannego“ z b. prezesem zarządu kasy chorych m. Łodzi, p. Franciszkiem Kałużyńskim

Minister pracy i opieki społecznej p. Prystor zamianował komisarza rządowego w łódzkiej kasie chorych, rozwiązując tem samem powstałe z powszechnych wyborów zarząd i adę, usuwając ubezpieczonych od wpływu na gospodarkę kasy.

Komisarz p. Łopuszański dotąd dyskretnie milczał, choć oczekiwano odeń pewnych wyjaśnień, oświadczenia lub czegoś podobnego o polityce, jaką będzie prowadził. I oto nareszcie po raz pierwszy przemówił p. komisarz.

W prasie łódzkiej, ukazał się wywiad p. komisarza Łopuszańskiego, w którym zostały poruszone, sędzić należy, najważniejsze zagadnienia, jakie napotkał on w czasie swego urzędowania w kasie łódzkiej. M. in. p. Łopuszański zapowiedział w wywiadzie reorganizację kasy.

W związku z tem uważamy za stosowne w imię obiektywizmu, w dobrze zrozumianym interesie ubezpieczonych i ogółu, udzielić w tej sprawie głosu również b. przewodniczącemu zarządu kasy p. Fr. Kałużyńskiemu.

Oto, co powiedział nam p. Kałużyński:

### Czego p. komisarz nie płaci

— P. komisarz Łopuszański stwierdza na wstępie, — powiada nasz rozmówca, — iż stan finansowy kasy w chwili objęcia przez niego urzędowania, był ciężki, wskutek inwestycji, prowadzonych przez kasę; że deficyt kasy sięgał 600 tysięcy złotych; że pobory były wstrzymane i wypłacane częściowo. Obok tej przyczyny p. komisarz Ł. wymienia drugą, t. j. że deficyt spowodowany został kryzysem w przemyśle włókienniczym, gdyż kasa łódzka jest instytucją koniunkturalną i jej sytuacja zależy od sytuacji w przemyśle włókienniczym, co jest bezwzględnie prawdą. Ujęcie przyczyn deficytu przez p. komisarza jest nieściśle, gdyż

kryzys w przemyśle włókienniczym nie „leży“ a wyłącznie przyczynił się i przyczynia się nadal do deficytu, jaki ma, mojem zdaniem miejsce i za gospodarki p. komisarza. Prawdą jest również niezbitą, iż inwestycje prowadzone przez kasę w roku bież. gdyby kryzysu tego nie było, żadnego wpływu na pogorszenie się stanu kapitałów „obrotowych“ by nie miały. Dla mnie wypłacanie w terminie polorów, nie jest dowodem świetnej sytuacji finansowej kasy. O tem decyduje co innego. Pan komisarz płaci pobory w terminie, bo nakazują mu to inne względy, lecz nie płaci zupełnie np. okręgowemu związkowi kas chorych, któremu kasa za czasów komisarza nie wpłaciła i pieniądze, należne O. K. Z. K. Ch. z racji cesji, danej przez dawny zarząd kasy jednostronnie przejmując p. komisarz na rzecz kasy łódzkiej. Dług ten p. komisarz powiększył o kilkaset tysięcy złotych.

— Jak p. zapatruje się na zapowiedziane przez o. komisarza reorganizację kasy?

— Z zapowiedzianej „ważnej reorganizacji“ — odpowiada p. Kałużyński — nie wyłuskać nowego nie możemy, chociaż każdy krok zmierzający do usprawnienia i uproszczenia pracy w kasie, należy uznać za bardzo właściwy. Idę nawet dalej i uważam, że jeśli się daje taki cel osiągnąć, należy bezwzględnie pokonać wszelkie na potykane przeszkody i względy.

### Przy pomocy policji...

Jednak to wszystko, co p. komisarz wyluszczył w wywiadzie, nie jest ani niczym nowym, ani też nie świadczy o jakimś konkretnym poważnym nowym planie. **Wszystko to było i będzie.** Np. system wypłaty zasiłków połącznicom, jeśli dotychczasowy system jest „uciążliwy“, winnym tego jest nie kto inny, jak władze warszawskie O. U. U., które narzuciły, wbrew stanowisku dawnego zarządu, biurokratyczne wymagania. Jeśli więc obecnie władze te cofną się lub już wycofały się z poprzedniego stanowiska, sprawa ta, jak i wiele innych, których p. komisarz jeszcze nie poruszył, jest bardzo prosta. Nadmieniam tutaj, że władze swoje zarządzenie w tej materji wprowadziły do kasy pod groźbą przerwania wypłat zwrotu połowy tych zasiłków ze strony skarbu państwa.

Sprawa służby domowej jeszcze w roku 1926-ym była przez dawny zarząd kasy w ten sam sposób postawiona, lecz władze policyjne odmówiły swojej współpracy; teraz, być może, rządowemu komisarzowi nie odmówią.

### Odejda starzy, przyjdą nowi

Redukcji personelu nie zaliczam do reorganizacji, tembardziej że p. komisarz **jednych zwalnia a innych przyjmuje.** Zwalnia pracowników z nabytem doświadczeniem, co jest szkodliwe dla instytucji. W-

bujalność personelu, o czem w wywiadzie była mowa, jest rzeczą względną. Faktem jest do- wiedzianym, że dawny zarząd kasy administrował tanio, nie wykorzystując tych sum, jakie kluczowo na administrację przy- badały. Dalsze poczynania w kierunku zmniejszenia aparatu administracyjnego, jeśli to jest możliwe, zniesienie wstrętnej biurokracji i obniżenie kosztów administracyjnych, powitać należy z uznaniem. Nie wierzę jednak w osiągnięcie tego celu przez p. komisarza.

Zapoczątkowana dopiero przez p. komisarza redukcja personelu już obala w całości zapewnienia p. Łopuszańskiego. Narazie nazwiskami się nie posługuję. Ale gdyby nawet tych faktów jeszcze nie było, to śmiem twierdzić, że zapewnienia te nie przedstawiają żadnej wartości z dwóch przyczyn: 1) że p. komisarz bardzo mało zna prace pracowników w kasie chorych wskutek krótkiego urzędowania, jak i wskutek sposobu urzędowania jakie sobie obrał; sposób ten polega na tem, iż komisarz jaknajdalej znajduje się od pracowników i ubezpieczonych i 2) że z tego powodu nie potrafi ocenić wszechstronnie kwalifikacji urzędników i jest zmuszony kierować się opiniami ludzi, którzy nie dają żadnej gwarancji bezstronności i zdolności oceny. — Dlatego twierdze, że „wybują“ personel w kasie pozostanie i nadal, z tą tylko różnicą, że **odejdą starzy, a przyjdą nowi.**

Zryczałtowanie poborów w kasie jest nakazane przez władze warszawskie i żadnego wpływu na gospodarkę w kasie nie ma.

### Phorzu...

### to nie żołnierze

Walka z nieuzasadnionymi (a nie nadmiernymi) świadczeniami należy do spraw najważniejszych, i rozpoczął ją dawny zarząd kasy. W tej walce życzę p. komisarzowi powodzenia. Rezultaty tej walki ocenić będziemy w znaczeniu materialnym i statystycznie. W celowość t. zw. punktów obserwacyjnych projektowanych przez o. komisarza nie wierzę, bo **ubezpieczonych nie można porównać z żołnierzami, podległymi pułkownikom.** Pomijam zupełnie tutaj kwestję możliwości urzędowania takich punktów w obecnych lecznicach.

### Jak się zwał, tak się zwał

— Co myśli pan o projekcie powołania do życia „Naczelnej rady lekarskiej“?

— Nie wnosi ona nic nowego do lecznictwa, gdyż najzupełniej obojętnym jest sprawa, czy będzie się ona nazywała „naczelna“ czy inaczej. Zwykła rada lekarska istnieje wszak do- tąd w Kasie. Nowością natomiast jest, i to bardzo charakterystyczną, iż „ta rada będzie sprawowała fachowy nadzór nad całokształtem lecznictwa kasowego“ w czem widzę wymowny dowód **braku zaufania w zdolności obecnego naczelnego**

lekarza kasy. Nieobojętnym będzie dla szerszego ogółu ubezpieczonych którzy lekarze mają być członkami tej rady. Dobrze dobrana rada lekarska, dobrze pracująca, nie „nadzorująca“ całokształt lecznictwa kasowego, ale **doradzająca**, odpowiedzialnym za to czynnikiem w kasie, może rzeczywiście dać duże usługi lecznictwu i ubezpieczonym.

### Budować, budować, budować!

W sprawie inwestycji stwierdzam, wbrew temu co twierdzi p. komisarz Łopuszański, że dawny zarząd kasy chorych **liczył się z funduszami i na to ma dowody.** Ale dawny zarząd kasy nie rozumiał gospodarki kasy w ten sposób, jak ją pojmują z reguły wszyscy komisarze rządowi, t. j. aby **wykazywać wysokie nadwyżki, robione przez ograniczenie ubezpieczonym świadczeń,** wówczas gdy stan zdrowotny i wyczerpany organizm ubezpieczonych wymaga ze strony kasy wielkiej pomocy, wówczas, gdy ubezpieczeni otrzymują pomoc lekarską w ciasnych lokalach, gdy są wypadki zarażenia się pracowników i ubezpieczonych, gdy ubezpieczeni oczekują po 2 miesiące na łóżko w szpitalu. Budowanie lecznic i sanatoriów było nakazem dla b. zarządu kasy, przed wszelkimi innymi poczynaniami.

Stwierdzić mogę jeszcze to — ciągnie nasz rozmówca — że zaciąganie długoterminowych pożyczek było przesądzone przez dawny zarząd kasy w sensie pozytywnym, jednak pożyczki takiej nie można było wówczas otrzymać. Na to są do wody w kasie.

P. komisarz przez nieporozumienie, gdyż tylko tak chce to rozumieć, ujął finansowanie inwestycji przez dawny zarząd kasy w ten sposób, jakoby czerpano na budowę pieniądze przeznaczone na świadczenia i t. p.

Jest to nieprawda. Instytucje ubezpieczeniowe nie znają terminu „kapitały obrotowe“.

Kasa chorych posiada t. zw. fundusz zapasowy, składający się z 10 proc. potrąceń od składek i z kar, który winien być zgodnie z ustawą lokowany w gotówce tak długo, aż wynosić będzie 10-ciookrotną sumę rocznych wydatków kasy.

Władze nadzorcze ulegając naciskowi zarządów kas z wyborów, zgodziły się na lokowanie tego funduszu w nieruchomościach, które są dla kas niezbędne.

### Biedne położnice!

W sprawie klinik dla położnic dawny zarząd kasy uczynił bardzo wiele. Przeznaczono dużą ilość sal w budynku przy ul. Zimnej oraz zarezerwowano dla kasy 40 łóżek w budującym się szpitalu przez okręgowy związek kas chorych w Łodzi, przy ul. Zagajnikowej.

W ten sposób sprawa ta straciła na aktualności. Obciążenie lecznicy przy ul. Łągiwnickiej przez zabranie jej „kilku“ sal na 50 łóżek — lecznicę tę spro-

wadzi do roli pośledniej; straciła ona te wszystkie zalety, o jakie głównie dawnemu zarządowi kasy chodziło, to jest o postawienie jej na poziomie, odpowiadającym najnowocześniejszym wymaganiom.

— Nie widzę również potrzeby dążenia do współpracy z aptekami prywatnymi. Mileczenie farmaceutów kasowych, którzy pod adresem dawnego zarządu kasy wysuwali stale niemożliwe żądania — pozwalają komisarzowi zrezygnować ze współpracy aptek prywatnych.

Wreszcie sprawa komisji rewizyjnej. Pozbawienie tego prawa ubezpieczonych świadczy do- sadnie o tem, jak pułkownikowski ministerstwo pracy lekce- waży prawa ubezpieczonych.

### Rządy komisarzkie

Reasumując, stwierdzam, że duży wywiad komisarza bardzo mało mówi. „Poważna reorganizacja“ najprawdopodobniej skończy się na rugach starych pracowników i przyjęciu nowych; nie lepszego ubezpieczeni nie dostaną, bo dostać nie mogą pod rządami komisarzy.

Wywiad potwierdził to, co mówiliśmy i mówimy, że **gospodarka zarządu kasy żadnych uzdrowień nie potrzebowała, a potrzebowały jej czyszczenia polityczne w walce z samorządowym charakterem kas chorych.**

### Zawieszenie „Wiadomości Kasy Chorych“

— Jeszcze słówko w sprawie „Wiadomości Kasy Chorych m. Łodzi“ — kończy p. Kałużyński. — Nie wiemy jakie przyczyny spowodowały zawieszenie wydawania tego pisma. Nie chcemy zgóry posądzać p. komisarza, że chce tą drogą zatrzymać wszelkie dane, świadczące o obecnej gospodarce w kasie łódzkiej. Dlatego też pozwolę sobie wyrazić tylko skromną prośbę, o wznowienie wydawania „Wiadomości Kasy Chorych m. Łodzi“.

Gel.

KINO-TEATR  
**Palace**  
PIOTRKOWSKA 108.  
Dziś i dni następnych!

Monumentalny film przewyższający wszystko, co dotychczas ujrzelismy na ekranie p. t.  
**Królowa Niewolników**  
(„Księżyc Izraela“)

Epokowe arcydzieło filmowe pp. powieści znakomitego pisarza Riddera Haggarda.  
W rolach głównych: **MARJA CORDA.**  
Przephych i ogrom budowli!  
Ostatni wyraz techniki filmowej!  
W niewoli egipskiej!  
Zagłada armji egipskiej!  
Niewolnica na stosie!  
Plagi egipskie!  
MUZYKA M. LIDAUERA.  
Uwaga: Ceny miejsc **ZNIŻONE!**  
Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele od 2-3 wszystkie miejsca po 50 gr. 1 i 2 zł.

PROFESOR  
**Stanisław NURNSTEIN**  
po powrocie  
wznowił lekcje gry fortepianowej.  
Zapisy od 4-6.  
Trauguffa 12, front III p.

Dr. med.  
**S. Niewiażski**  
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych  
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin  
**Andrzeja 5, telef. 59-40.**  
Przyjmuję od 8-11 i od 5-9 wiecz w niedziele i święta od 9-1.  
O dziedzina poczekalnia dla pań.

## Wiadomości bieżące

### Osobiste

W dniu wczorajszym nowomianowany naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego Dr. Stanisław Klug wizytował szereg osób i instytucji w naszym mieście.

\*

Dziś rozpoczął urlop wypoczynkowy zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego p. Mieczysław Syska.

### O 0,85 proc.

#### spadły koszty utrzymania w sierpniu

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Okazało się, że pomimo wzrostu cen jaj, masła, mąki i kaszy, koszty utrzymania nie wzrosły, dzięki niższej cenie kartofli, wołowiny, słoniny i materiałów włókienniczych.

Komisja ustaliła, że w sierpniu, w porównaniu z lipcem, koszty utrzymania rodziny robotniczej spadły o 0,81 proc. (b)

#### Paszporty zagraniczne dla studentów

W związku z notatką, umieszczoną przed paru dniami o paszportach zagranicznych dla studentów, łódzki urząd wojewódzki komunikuje nam co następuje:

„W myśl obowiązujących przepisów paszportowych studentów, którzy po wakacjach letnich wracają zagranicę, celem kontynuowania swych studiów, winni dla uzyskania ulgowych paszportów wzgl. ulgowego przedłużenia ważności paszportów, przedkładać w urzędach paszportowych odpowiednie zaświadczenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Natomiast studenci, którzy wracają zagranicę po spędzonych w kraju ferjach świątecznych, mogą uzyskać ulgowe paszporty wzgl. ulgowe przedłużenie ważności paszportów na podstawie dowodu (matrikuła, indeks i t. p.), stwierdzającego, że istotnie odbywają wyższe studia zagranicą.

# Bajora tyfoidalne w rezerwoarach

## Władze sanitarne winny się zainteresować domami, w których istnieją wodociągi

Od pewnego czasu obiegają prasę alarmujące wieści o poważnym nasileniu epidemii tyfusu,

o pojawieniu się strasznej choroby dzieci, t. zw. Heiny - Mediny i o energicznej walce, jaką władze sanitarne podjęły w obliczu niebezpieczeństwa.

Niektóre pisma warszawskie, nie mające, jak zwykle, pojęcia o tem, co się w Łodzi dzieje, piszą nawet, że „wobec szalejącej epidemii tyfusu

władze są zupełnie bezsilne“.

Nie przywiązując wagi do takich informacji stołecznych, zwróciliśmy się jednak do jednego z najwybitniejszych łódzkich lekarzy - bakterjologów

z prośbą o wyrażenie opinii w sprawie epidemii duru w na-

szem mieście.

Nasz rozmówca oświadczył kategorycznie, że o epidemii w pełnym znaczeniu tego słowa nie może być mowy.

Tyfus występował w sierpniu częściej, niż w poprzednich miesiącach, ale wybuchał tylko w określonych ośrodkach (domach, ew. małych skupieniach domów), nie rozszerzając się, na szczęście, poza nie. Oznacza to przede wszystkim, że władze sanitarne są na całej linii panami sytuacji.

Jeśli chodzi o przyczyny, tworzące takie ogniska zarazy, to nasz rozmówca widzi je przede wszystkim w

prześlankaniu do studzien nieczystości

z dołów kloacznych. Oto jest

przyczyna, dla której należy pić wodę wyłącznie przegotowaną. Natomiast jedzenie owoców w dzisiejszej sytuacji tyfusowej Łodzi nie jest naogół groźne, oczywiście przy zachowaniu umiaru i starannym opłukaniu owocu przed spożyciem.

W związku z powyższą opinią warto zwrócić uwagę na pewien szczegół, który w zupełnie normalnych warunkach zdrowotnych

również jest niedopuszczalny.

Chodzi o domy, posiadające wodociągi. Byłoby bardzo wskazane, aby miarodajne czynniki zainteresowały się szczerze temi urządzeniami, a przede wszystkim rezerwoarami, z których rury rozprowadzają wodę do mieszkań. Otóż te rezerwoary są z tajemniczych

względów przeważnie tak zbudowane, że główna rura odpływowa znajduje się kilka cali ponad dnem,

tak że na dnie zawsze pozostaje warstwa wody niezmienną. Te stojące jeziora zamieniają się z czasem w cuchnące kałuże,

ponieważ sama woda się psuje, rozkłada żelazo rezerwoaru, a przytem od czasu do czasu topi się w niej jakiś pajak, karaluch, czy szczur, nie mówiąc już o stałym napływie kurzu i innych szkodliwych składników powietrza.

Esencją z tego bajorka rezerwoarowego

miesza się codziennie z napuszczoną wodą i wędruje przez krany kuchenne do żołądków mieszkańców. Mycie zbiorników, które zresztą nigdy nie może być gruntowne, odbywa się, jak słyszeliśmy, tylko 2 — 3 razy do roku.

A tymczasem, gdyby rura odpływowa była na poziomie dna, rezerwoar byłby codziennie oczyszczany automatycznie, a pozatem gruntowne czyszczenie co kilka dni nie napotykałoby na żadne trudności. Nie trzeba dodawać, że

ruchoma pokrywa, ściśle przykrywająca rezerwoar, musi być objęta przepisami, obowiązującymi właścicieli domów, w których funkcjonują rezerwoary i wodociągi.

Chcemy wierzyć, że władze zwrócą baczną uwagę na wspomniane niedomagania. Energetyczna akcja w tej sprawie wpłynie napewno na poprawę stanu zdrowotnego

w naszym mieście, tak bardzo przez naturę upośledzonym w dziedzinie sanitarnej.

Clvia.

### Katastrofa samochodowa



Ciekawe zdjęcie zderzenia dwóch autobusów pod Tarnopolem

### Zapisujcie młodzież do szkół

#### Nie będzie żadnych rozporządzeń uzupełniających

Pomimo rozpoczętych już za pisów do szkół zawodowo - doksztalcających dla młodzieży pracującej w przemyśle, rzemiośle i handlu, znaczna liczba młodzieży, podlegającej w myśl u-

stawy o prawie przemysłowemu obowiązkowi dokształcenia, nie dopełnia tego obowiązku bądź z winy własnej, bądź też — co się zdarza częściej — z winy pracodawców.

W związku z powyższym urząd przemysłowy I instancji przy magistracie m. Łodzi, jako kompetentna władza przemysłowa, przestrzega wszystkich zainteresowanych, że winni niedopełnienia obowiązku zapisu młodocianych do szkół zawodowo - doksztalcających poniosą wszystkie przewidziane ustawą konsekwencje karne, obejmujące, jak to należy przypomnieć, zarówno pracodawców, jak i młodzież, podlegającą dokształceniu.

Ponieważ niektórzy z pracodawców usiłują tłamać zwołkę w zapisie oczekiwaniem na mające się rzekomo ukazać specjalne zarządzenie inspektora pracy, urząd przemysłowy wyjaśnia, że sprawa dokształcenia młodocianych jest całkowicie omówiona i przesądzona w cytowanej ustawie o prawie przemysłowemu i żadnych uzupełniających rozporządzeń nie wymaga.

### Zamilkną ryki frąbek samochodowych

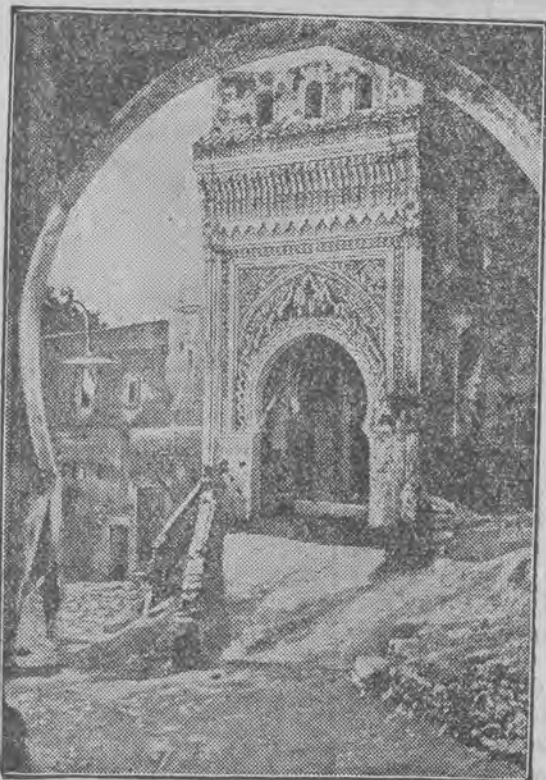
Starostwo grodzkie w najbliższym czasie wydać ma nowe przepisy o sygnałach dla samochodów.

Reforma w tej dziedzinie jest już od dawno oczekiwana przez społeczeństwo ponieważ dotychczasowe sygnały są bardzo donośne i zakłócają spokój mieszkańcom

szczególnie w godzinach nocnych. Jak się dowiadujemy nowe sygnały ostrzegawcze utrzymane będą w tonacji Es-dur.

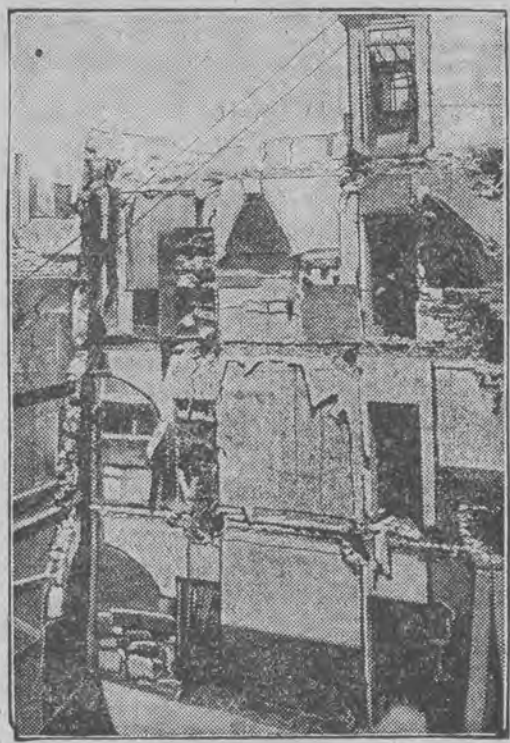
W godzinach nocnych między godz. 11 wiecz. i piątą rano będą obowiązywać specjalne sygnały ostrzegawcze.

### Arcydzieło architektury



Meczet w Teuan (Marokko).

### Dom runął w Algierze!



Pod gruzami znalazło śmierć 60 osób.

Dnia 5-go sierpnia 1929 r. rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, szwagier i wuj

## B. P. ESEL POLAKOW

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w piątek, dn. 6 b. m. o g. 12 w poł. z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej Nr. 4, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu  
**STROSKANA RODZINA.**

# Zdradzona kobieta

usiłowała zabić niewiernego narzeczonego

Wczoraj w godzinach porannych była ulica Dolna w Łodzi, widownią niezwykłego wypadku, który na szczęście skończył się bezkrwawo.

Około godziny 6 rano przy rogu ulicy Dolnej zbliżyła się jakaś młoda przystojna kobieta do grupki mężczyzn ze słowami: „Antoś pozwól na chwilę“.

Jeden z grupki mężczyzn na wezwanie to wysunął się naprzód.

W tej samej chwili kobieta wyrwała z kieszeni rewolwer i dwukrotnie wystrzeliła w kierunku zbliżającego się mężczyzny.

Na szczęście dwukrotnie chybiła. Mężczyzna rzucił się do ucieczki. Kobieta widząc, że plan jej nie powiódł się, wbiegła w ulicę Łagiewnicką i skryła się w jakiejś bramie.

Za nią podążył jeden z mężczyzn i schwytał ją, poczem od-

dał w ręce policji.

Zbadana w urzędzie śledczym kobieta zeznała, że godziła na życie tego człowieka, ponieważ będąc jej narzeczoną zdradzał ją z jakąś inną kobietą. Aresztowana Tekla Majchrzak jest stałą mieszkanką Warszawy.

## Zbrodniczy szofer uciekł po przejechaniu przechodnia

Wczoraj w godzinach porannych został przejechany na ulicy Piotrkowskiej przed domem nr. 2 16-letni Jan Sokołowski (ul. Słowiańska nr. 6).

Szofer auta, jak stwierdzili saocni świadkowie, nie zatrzymał się nawet po wypadku lecz dodał gazu i uciekł w stronę Placu Wolności.

Sokołowski odniósł poważne obrażenia ciała i uległ wstrząsowi mózgu. W stanie poważnym odwieziono go do szpitala św. Józefa.

Za zbrodniczym szoferem wdrożono energiczne dochodzenie.

## Nie jeść mięsa na surowo Można się łatwo zatruci

Wobec zdarzających się ostatnio wypadków zatrucia nieświeżym mięsem, wydział zdrowotności publicznej przestrzega ludność przed spożywaniem w okresie letnim mięsa na surowo, zwłaszcza kupowanego w stanie siekanym.



## Dziś i dni następnych! Dolores del Rio JAKO TANCERKA

w jubileuszowym dramacie FOXA ze środowiska carskiej Rosji i życia Mikołaja II.

Reżyser: RAUL WALSH.

Partnerzy: CHARLES FARREL  
IWAN LINOW.

Źnacznie powiększona orkiestra symfoniczna pod bat. Sz. Bajgelmana, Pocz. w dni powszednie o g. 4.30. w soboty, niedz. i święta o 2.30.

# W NIEDZIELE

DNIA 8 WRZEŚNIA

:: :: 1929 ROKU :: ::

## GŁOS PORANNY

:: :: ROZPOCZNIE DRUK :: ::

SENSACYJNEJ POWIEŚCI  
ILUSTROWANEJ

# Krew na asfalcie

## Czy lody są szkodliwe?

Konsumpcja lodów wzrasta. Wielu ludzi sądzi, że wprowadzenie do żołądka tak zimnej stawy nie może być rzeczą obojętną dla organizmu. A są to często ludzie, którzy bez namysłu wypijają większą ilość bardzo zimnego piwa lub zimnej wody.

Nie ulega wątpliwości, że tak jak na zimne powietrze są niekiedy ludzie wrażliwi na zimne pokarmy lub napoje, jakie wprowadzają do żołądka. Nao-gół jednak znosi większość ludzi lody dobrze. Już niska bowiem ciepłota lodów stanowi sama dla siebie jakby wentyl bezpieczeństwa, gdyż przy szybkim spożywaniu lodów występuje w gardle tak wielkie uczucie zimna że ono samo zmusza człowieka do powolniejszego je dzenia. Pijąc np. zimną wodę, narażamy się na większe niebez-

pieczeństwo, a to z tego powodu, ponieważ wprowadzamy do żołądka naraz większą ilość płynu, co nie zawsze jest dla niego obojętnem.

Lody natomiast spożywamy właściwie łykami. Tylko małe kawałki dostają się naraz do przełyku, tak że one już przed wejściem do żołądka są doskonale ogrzane. Gdyby tak nie było, chorowaliby w Ameryce wszyscy ludzie na żołądek, tam bowiem są lody prawdziwym pokarmem narodowym, a konsumpcja roczna wynosi około 2 miliardów litrów.

Mimo to wskazana jest pewna ostrożność przy spożywaniu lodów. Ludzie z wrażliwym żołądkiem powinni poczekać chwilę, aż lody rozpułną się na talerzyku, poczem dopiero mogą je połykać w małych ilościach. Kto zgrzał się przez szybkie

chodzenie lub przez inną pracę fizyczną, nie powinien zaraz połykać większych kawałków lodów, choć i w tym wypadku jest może przesadą mówić o jakimś większym niebezpieczeństwie, gdyż jest dużo sportowców, którzy wolą ugasić swe pragnienie małą ilością lodów, które wywołują pożądane ochłodzenie, niż wprowadzić do żołądka większą ilość płynu.

Lody mają jeszcze i tę zaletę, że pod względem swej objętości są dwa razy większe od wody, przez co zostaje zwilżona dwa razy większa powierzchnia, niż zapomocą tej samej ilości wody. Z drugiej strony połyka się przy tej samej ilości tylko połowę płynu tak, że serce i krążenie krwi ulega mniejszemu obciążeniu.

Dr. E. S.

## Mamy najtańsze

chleb pyłowy, mięso wieprzowe i cukier

Zgodnie z danymi głównego urzędu statystycznego chleb żytni pyłowy (1 kg.) kosztuje najdrożej w Warszawie i Katowicach (48 gr.), zaś najtaniej w Łodzi i Bydgoszczy (43 gr.), chleb pszenny (1 kg.) najdrożej w Wilnie (1 z. 30 gr), najtaniej w Warszawie (92 gr.). mąka pszenna (1 kg.) najdrożej w Warszawie i Wilnie (95 gr.), najtaniej we Lwowie (80 gr.), kasza jęczmienna (1 kg.) najdrożej w Katowicach (76 gr.), najtaniej w Krakowie (56 gr.), ryż najdroższy za 1 kg. w Bydgoszczy (1.50), najtaniej w Sosnowcu (98 gr.); mleko (1 kg.) najdrożej w Sosnowcu, najtaniej w Bydgoszczy (34 gr.), masło niesolone (1 kg.) najdrożej w Katowicach (7.00), najtaniej w Wilnie (5.50), jaja (1 szt.) najdrożej w Katowicach (24 gr.),

najtaniej w Wilnie (16 gr.), mięso wołowe (1 kg.) najdrożej w Katowicach i Bydgoszczy (3.60), najtaniej we Lwowie (2.50), mięso wieprzowe (1 kg.) najdrożej w Katowicach (4.00), najtaniej w Łodzi i Wilnie (3.00), kiełbasa wieprzowa (1 kg.) najdrożej w Warszawie (5.50), najtaniej w Bydgoszczy (2.80), słonina solona (1 kg.) najdrożej w Sosnowcu (4.08), najtaniej w Poznaniu (3.80), kartofle (1 kg.) najdrożej w Bydgoszczy (20), najtaniej we Lwowie (10 gr.), wreszcie cukier (1 kg.) najdrożej we Lwowie (1.80), najtaniej w Łodzi i Poznaniu (1.60).

## Wycieczka do Paryża

Zarząd główny związku oficerów rezerwy urządzi w dniach od 4 do 17 listopada r. b. wycieczkę do Paryża w celu nawiązania towarzyskich i koleżeńskich stosunków z oficerami rezerwy zaprzyjaźnionej Francji. Uczestnikami wycieczki mogą być członkowie związku, oficerowie armji czynnej i niezrzeszeni oficerowie rezerwy wraz z rodzinami. 7-dniowy pobyt wycieczki w Paryżu obejmuje zwiedzanie najważniejszych zabytków artystycznych pod kierunkiem artystów polskich, tam zamieszkałych, oraz zwiedzenie muzeów wojskowych pod kierunkiem sztabowych oficerów. Uczestnicy wycieczki zapewnione mają wygodne pomieszczenie w hotelach, dostatanie utrzymanie i wygodny przejazd wszelkimi środkami lokomocji.

Wycieczka wyruszy z Poznania specjalnym pociągami dn. 4 listopada wieczorem, przyjazd do Paryża 6 listopada o godz. 6 rano, powrót zaś wieczorem 12 listopada do Hawru stąd wykwinnym statkiem „Pologne“ do Gdyni. Przyjazd dnia 17 listopada rano do Gdyni. Na statku korzystają wszyscy z jednej klasy turystycznej. Zapisy na wycieczkę przyjmuje biuro „Orbis“ w Łodzi, Andrzeja 5, gdzie należy wpłacać przy wpisaniu na listę uczestników zł. 200.— (dwieście) zaś resztę należności do dnia 15 października. W razie rezygnacji z uczestnictwa do dnia 10 października przepada 50 zł., zaś po 15 października cała kwota. Każdy z uczestników otrzyma kartę uczestnictwa, zawierającą bonę na oznaczoną kwotę, posiłki etc. Każdy uczestnik wycieczki ubezpieczony jest na wypadek śmierci, lub nieszczęśliwego wypadku na sumę 10,000 zł. Kierownictwo wycieczki objął prezes łódzki oddz. zw. of. rezer. ppłk. rez. Marjan Dzięcił-Dąbrowa.

Koszta uczestnictwa kl. III wyniosą 550 zł. zaś kl. II 650 zł.

Karta uczestnictwa obejmuje koszta paszportów ulgowych, które dla wszystkich uczestników wycieczki wystawi komisariat rządowy w Warszawie po przedłożeniu odpowiednich dokumentów przynależności państwowej oraz dokumentów wojskowych.

Ze względu na ograniczoną liczbę uczestników wycieczki oraz na bieg prac przygotowawczych zgłaszać się należy w terminie jaknaj-szybszym. Pieniądże należy przesyłać do kierownictwa wycieczki do biura „Orbis“, zaś dokumenty osobiste pod adresem kier. wycieczki — główny zarząd zw. oficerów rezerwy w Warszawie, ul. Królewsk Nr. 23.

Wszystkie pisma polskie proszone są o przedrukowanie niniejszego.



## Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa 1395 m.

12,05 — 12,30 Koncert z płyt gramofonowych.

16,00 „Kącik krótkofalowy“.

16,15 „Życie gwiazd“ — wygl. dr. Feliks Burdecki.

16,45 Transmisja z sali rady miejskiej uroczystej akademii ku czci gen. inwalidy Józefa Sowińskiego, patrona legji inwalidów W. P., organizowany staraniem za rządu głównego legji.

18,00 Koncert popołudniowy. Muzyka Jana Straussa w wykonaniu orkiestry pod dyr. Józefa Ozimnińskiego.

20,05 Odczyt p. t. „Co dają społeczeństwu kasy chorych“ — wygłosi dr. Franciszek Gródecki.

20,30 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zbiegniewa Dymmka i Janina Familier-Hepnerowa (fort.) 1. Z. Noskowski: Poemat symfoniczny „Step“ 2. Suk: Serenada Es-dur. 3. Gretry-Mottl: Suita „Cephale e Procris“. 4. Saint-Saens: Koncert fortepianowy G-moll.

### RADJO ZAGRANICZNE

Budapeszt (550)

20,00 Opera Beethovena „Fidelio“.

Wiedeń (516)

21,20 Recital wiolonczelowy Lamessa.

Daventry Exp. (479)

20,00 Koncert (Uwertura „Leonora nr. 3“, Koncert skrzypcowy i Symfonia B-dur Beethovena, Arja Mozarta).

Stuttgart (360)

20,00 Op. Pucciniego „Płaszcz“ Monachjum (533)

20,40 Koncert skrzypcowy Es-dur J. S. Bacha i Symfonia IV Beethovena.

Königsbrunn (1635)

20,15 Koncert (M. in. Uwertura „Leonora Nr. 2“ Beethovena, „Don Juan“ R. Straussa, Koncert skrzypcowy Paganiniego, Suita Kodaly'ego)

Hamburg (372)

21,00 Symfonia kameralna Schreker'a i Suita Strawińskiego.

Wrocław (253)

16,30 Muzyka kameralna (Trio na flet, skrzypce i wiolonczelę Händla, Sonata na skrzypce i fortepian Mozarta, Trio smyczkowe op. 77 Regera)

# Strejk szoferów — strażaków

## 3 oddziały straży pozbawione są wozów motorowych

Komenda straży ogniowej wydała przed kilkoma dniami rozkaz do szoferów, aby przychodzili na wszystkie ćwiczenia straży. Szoferzy zaprotestowali przeciwko temu, oświadczając kategorycznie, że nie podporządkują się żądaniu komendy.

Komenda straży zareagowała na to w ten sposób, że w oddziałach Ia, II, I i IV wymówiła pracę na dwa tygodnie wszystkim szoferom.

Ponieważ szoferzy Ia i II oddziału pod presją grożącego im wymówienia zgodzili się na przychodzenie na ćwiczenia, oddziały te mają w dalszym ciągu

obstun samochodową.

Co się tyczy I i IV oddziału, to tam szoferzy nie zmienili swego pierwotnego stanowiska, wobec czego komenda zwolniła ich natychmiast z pracy.

Szoferzy III oddziału, którzy nie mieli wymówienia, poparli swych kolegów zwolnionych z pracy akcją strejkową, wobec czego te trzy oddziały wyjeżdżają do pożaru konno.

Zwolnieni bez wymówienia i odszkodowania szoferzy wnieśli skargę do sądu pracy.

Sprawa ta wymaga jaknajszybszego załatwienia, ponieważ unieruchomienie wozów moto-

rowych może fatalnie odbić się na akcji podczas ewentualnego pożaru.

\* \* \*

W dniu wczorajszym do wiceprezydenta Rapalskiego zgłosiła się delegacja szoferów Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej z prośbą o interwencję w sprawie wydalenia ich z pracy bez odszkodowania. P. wiceprezydent Rapalski oświadczył delegacji, iż miasto nie posiada bezpośredniego wpływu na władze Łódzkiej S. Ogn. Och., jednakże podejmie interwencję w tej sprawie.

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### TEATR MIEJSKI

Codziennie o godz. 20 m. 30 „Mira Eros“ Gordina w przekładzie i reżyserji Andrzeja Marka. Obsada premierowa z pp. Horecką, Dąbrowską, Morską, Korzelską, Skrzydłowską, Danięckim, Chodackim, Rzęckim i Łabędzkiem.

\* \* \*

Jak zapowiedziano co dwa tygodnie odbywać się będą gościnne występy zespołu artystów opery warszawskiej z udziałem chórów i orkiestry pod dyr. Teodora Rydera. Repertuar na najbliższy okres przewiduje opery „Trubadur“, „Trawiata“, „Rigoletto“, „Bal Małowski“, „Tosca“, „Cyrulik Sewilski“, „Carmen“. Kierownictwo artystyczne objął p. Franciszek Frezszel.

### TEATR LETNI

Codziennie rewja „To, co nas bierze“.

### TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 21-jej uroczysta inauguracja sezonu. Dana będzie stylowa sztuka „Fr. Zabłockiego „Fircyk w załotach“ ze znakomitym artystą Juljuszem Osterwą w roli tytułowej. Dalszą obsadę stanowią E. Ściborowa, M. Makarczyk - Wasilewska, M. Melina, R. Górowski i L. Tatarski.

### TEATR POPULARNY

Jutro o godz. 20-jej wiecz. arcydzieło J. Słowackiego „Balladyna“ z Izą Kozłowską, Karoliną Lubieńską, Izą Faleńską i Leopoldem Zbuckim w rolach głównych oraz z Biskupską, Dehnelówną, Drapieżną, Madaińskim, Plucińskim, Ściborem, Skorasińskim, Staszewskim, Woźnikiem i Warchałow-

skim. Reżyseruje L. Zbucki. Oprawę dekoracyjną przygotowuje E. Pietkiewicz.

### TEATR GEYEROWSKI

Jutro o godz. 20,15 otwiera swe podwoje teatr w sali Geyera (Piotrkowska 295) wesołą komedią Al. hr. Fredry (syna) „Oj, młody, młody“ z St. Michalakiem w roli głównej.

### SZKOŁA MALARSKA S. ANDRZEJA JEWSKIEGO

Szkoła Rysunku i Malarstwa, artysty malarza Szczepana Andrzejewskiego rozpoczyna w roku bieżącym szósty rok istnienia.

System nauczania rysunków i malarstwa został całkowicie zreformowany i oparty na najnowszych kierunkach Akademii Sztuk Pięknych w kraju i zagranicą.

Szkoła całkowicie odnowiona, oświetlenie ulepszone, zaangażowano zespół modeli do portretu i aktu, zbiór modeli gipsowych powiększono.

Program obejmuje rysunek, malarstwo i grafikę: ornamenty, bryły geometryczne (perspektywa), rośliny i kwiaty, portrety, akty i kompozycje figuralne.

Kierownictwo szkoły wielki nacisk położyło na uruchomiony kurs dekoracyjny i sztuki stosowanej, obejmujący: malowanie na jedwabiu, polichromie naczyń, afisze, etykiety, reklamy i zdobnictwo popularne, oparte na motywach ludowych i stylowych, a dostępny dla każdego, gdyż zdolni otrzymują zniżki.

Po ukończeniu kursu, szkoła wydaje świadectwa.

Szkoła jest zatwierdzona przez

Min. W. R. i O. P. Zapisy codz. od 10 rano do 8 wiecz. Kilińskiego Nr. 141.

### PRZEDSZKOLE PRZY SZKOLE PLASTYKI I RYTMIKI PASZKÓWNY

Wraz z rozpoczęciem lekcji w szkole plastyki (Gdańska 94) została otwarte przedszkole dla dzieci od 3—7 lat włącznie. Przedszkole będzie prowadzone wzorowo przez odpowiedzialne i wykwalifikowane nauczycielki. Dzieci zostaną ugrupowane w 2-ech klasach. Starsze dzieci przejdą kurs A klasy gimnazjalnej. Prócz przedmiotów obowiązujących w przedszkolach będzie prowadzona codziennie gimnastyka rytmiczna, konwersacja francuska oraz kopanie i sadzenie kwiatów na swoich działkach w ogrodzie. Dodając do tego słoneczny i obszerny lokal w śródmieściu i przystępną opłatę, uzyskamy wszystkie warunki szybkiego rozwoju przedszkola. Zapisy do szkoły plastyki jak i przedszkola przyjmuje kancelaria — Gdańska 94 od godz. 12 — 1 i od 5—7 wiecz.

### ZE SZKOŁY RYTMIKI, PLASTYKI I TAŃCA ARTYSTYCZNEGO H. KRUKOWSKIEJ I L. BORUŃSKIEJ.

W dniu 16 września rozpoczyna się nowy rok szkolny.

Program szkoły, wzbogacony nowymi zdobyczami nauki, przywiezionymi przez kierowniczkę szkoły p. Halinę Krukowską z instytutu Mary Wigman w Dreźnie oraz p. Linę Boruńską ze szkoły Hellerau - Laxenburg pod Wiedniem, zapowiada się niezwykle bogato.

## Ziemiaństwo, rolnictwo i samorządy

Pod redakcją p. Z. Kotkowskiego wyszedł z druku pierwszy tom książki, poświęconej życiu ziemiaństwa, kulturze rolniczej i samorządom powiatowym województwa łódzkiego. Książka ta, wydana ozdobnie, zawiera szereg artykułów, opisów posiadłości ziemskich, organizacji rolniczych i samorządów powiatowych oraz kilkaset ilustracji. Poza tym znajduje się w niej kilkadziesiąt ilustracji czołowych przedstawicieli ze sfer ziemiaństwa.

Jest to pierwsze wydawnictwo traktujące obszernie o zagadnieniach i roli współczesnego ziemiaństwa.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307); S. Hamburga (Główna 50); B. Głuchowski (Narutowicza 4); J. Sitkiewicz (Kopernika 26); A. Charemzy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Kościelny 10).

## Ofiary

Z okazji zaślubin p. Haliny Rozenblatówny z p. Leonem Poznańskim ofiarują zł. 10.— na Ochronę Kobiet.

D. Lichtinówna.



**Dziś i dni następnych!**  
Rekordowy podwójny program słynnej wytwórni FOXA.

— I. —  
**„Dziewczyna ze spekulacji“**  
Sensacyjna historia niewinnej dziewczyny, szantażowanej przez bandę przestępców.

**Napicie! Emocja! Bławnowe tempo!**  
W rol. gł.: MARY ASTOR i BEN BARD

— II. —  
Przeostrożność dla łatwowiernych dziewcząt, które padają ofiarą donżuanów wielkomięskich

## PANIENKA W FRAKU

Czarujący film, osnuty na tle popularnej piosenki „Daj Buzi, Moja Mała“  
W roli głównej: pełna temperamentu czarująca MADGE BELLAMY.

**CENY MIEJSC NORMALNE.**  
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symf. pod dyr. A. Czudnowskiego  
**Uwaga: Wszelkie kupony ulgowe z okresu letniego nieważne.**  
Pocz. przedstawień o g. 4-jej po poł., w sobotę i niedzielę o g. 12 w poł.



Kino w ogrodzie.

**Dziś i dni następnych!**  
Szampańskie przygody dwóch starych owelasoł pp. COHN i KELLY wśród m. idinetek paryskich

**Nasi zagranicą**  
Wspaniały melodramat erotyczny w rolach głównych niezrównani komicy świata

**George Sidney i Farrel Mc. Donald**  
raz kusząca GERTRUDA ASTOR i premj. piękność amer. SUE CAROL.  
Huragan śmiechu!  
Uzdrowienie melancholików!

Na pierwszy seans codziennie od 4.30 do 6 po poł., w soboty i niedziele od 2—3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr.  
**Uwaga: W razie niepogody seanse na sali.**

## Rozpoczynamy mecz!

W następnym programie demonstrujemy już pierwszy z naszego tegorocznego przebojowego repertuaru.

**JEST TO WIELKA PARADA**  
**powietrzna armji sprzymierzonych**

**„Nieśmiertelna Miłość“**

Potężna epopea miłosna, realizacji słynnego George'a Fitzmaurice z czarującą **Colleen Moore**

„LUNA“ w roli głównej. „LUNA“



KINO-TEATR

**„CASINO“**

**„Miasto Miłości“**

(Quartier Latin)

Potężne arcydzieło ekranu. W rolach głównych: **IWAN PETROWICZ i CARMEN BONI**

**Orkiestra pod dykcją L. KANTORA.**

### UWAGA:

- 1) Bilety wejścia nie są podniesione. Ceny normalne.
- 2) Wszystkie miejsca parterowe są nienumerowane.
- 3) Wszystkie miejsca na I piętrze, a więc łoża gabinetowe, łoża otwarte i krzesła są numerowane, pomimo to Sz. Publiczn. wchodzić może na każdą część programu.
- 4) Bufety obficie zaopatrzone wyrobami firmy „E. Wedel“
- 5) Początek seansów o godz. 4.30, 6.00, 8.00, 10.00.  
**Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne.**

## Z SADU HANDLOWEGO

### Odroczenie wypłat firmy „Jakub Kon“

Jak już donosiliśmy, w dniu 12 sierpnia 1929 roku wniosła do sądu podanie o odroczenie wypłat firma Jakub Kon, przedsiębiorstwo fabrykacji wyrobów wełnianych i półwełnianych, ul. Piotrkowska Nr. 66.

Firma, która istnieje od 40 lat, podawała jako przyczynę trudności ogólny kryzys i wzrastającą ilość protestów. Bilans sporządzony przez biegłego zamknięty był sumą około 230 tys. zł. Krótkoterminowe zobowiązania firmy wynosiły 226 tysięcy, z czego wynika, że kapitał przedsiębiorstwa stopniał niemal do zera. Aktywa płynne wynoszą 35 tysięcy, skład towarów gotowych i surowców 165 tysięcy.

Stan przedsiębiorstwa jest więc mocno niepłynny. Z uwagi jednak na to, że biegły w swoim sprawozdaniu podkreślił możliwość sanacji firmy, sąd udzielił odroczenia wypłat, mianując sędzią komisarzem s. h. Weigta, a nadzorcami sądowymi a. adw. Jakuba Chwata i przemysłowca Ryszarda Rachtiga.

### Odrzucone podanie firmy „Ch. Mincberg“

W dniu 9 sierpnia wniosła podanie o odroczenie wypłat „Mechaniczna Fabryka Pończoch“ p. l. Ch. Mincberg, ul. Wschodnia 45. Przedsiębiorstwo istnieje od 19 lat. Jako przyczynę trudności wskazano masę protestowanych weksli w portfelu, które częstokroć trzeba było redukować do 10 proc. wartości nominalnej, wreszcie zamrożenie kapitałów nastąpiło wskutek nabycia maszyn za 30 tysięcy złotych. Biegły w swej opinii podał sumę bilansową na 165 tysięcy złotych, w czym kapitał stanowił 45 tys. Pomimo tej nadwyżki sąd odmówił udzielenia odroczenia wypłat.

### Układ regulacyjny zawarli wierzyciele firmy „J. Kleiner“

W sprawie firmy Józef Kleiner, która prowadziła hurtową i detaliczną sprzedaż wyrobów żelaznych przy ul. Nowomlejskiej 12 i 27, zaszedł decydujący zwrot.

Firma ta uzyskała w dniu 14 lutego 1929 odroczenie wypłat, przy czym nadzorcą mianowano a. adw. Łazarza Goldberga a sędzią komisarzem s. h. Konstantego Kaweckiego.

Obecnie zaś po długich pertraktacjach zawarto układ z datą 22 sierpnia r. b.

Układ ten został zatwierdzony przez sąd na ostatniej sesji. Przewiduje on redukcję długów do 70 proc. bez odsetek, płatnych w siedmiu ratach kwartalnych od 15 października do 15 maja 1931 roku. Za układem głosowało 48 wierzycieli, reprezentujących 125 tysięcy złotych, przeciw zaś 6 wierzycieli, reprezentujących 20 tys. złotych.

DR.

**Albert Mazur**  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani.  
Wschodnia 65, tel. 66-01.  
ordynuje od 12<sup>1/2</sup>—1<sup>1/2</sup> i 4—6;  
niedziele i święta od 12—1

## Znowu niema wagonów dla eksportu

### Olbrzymie ilości towarów nagromadziły się w składach

W swoim czasie donosiliśmy o katastrofalnym braku dziesięciotonowych wagonów typu KDS. dla eksportu łódzkich towarów włókienniczych. Po krótkim stosunkowo okresie czasu, w którym wagono te na skutek interwencji izby przemysłowo-handlowej w Łodzi zaczęto podstawić, obecnie znowu władze kolejowe spowodowały wstrzymanie tej dostawy. Tym razem jednakże władze komunikacyjne centralne poszły tak daleko, że wydały zarządzenie podwładnym sobie organom, żeby dla łódzkiego przemysłu włókienniczego nie tylko nie podstawić wagonów typu KDS., ale wogóle żadnych absolutnie wagonów.

Władze komunikacyjne tłumaczą zarządzenie swoje całym szeregiem kampanii eksportowych innych przemysłów, jak można twierdzić, ważniejszych zdaniem tych władz od eksportu włókienniczego.

W ten sposób powstała sytuacja wręcz katastrofalna, ponieważ zakaz dostarczania wagonów kolejowych dla łódzkiego przemysłu włókienniczego miał początkowo obowiązywać wprawdzie tylko dwa dni, wczoraj wieczorem już jednakże został zatrzask ten przedłużony na dalszych pięć dni i nie wiadomo czy po upływie pięciu dni zakaz nie zostanie ponownie przedłużony na dalszy nieznan

dziś bliżej, okres czasu.

Wobec takiej sytuacji eksport naszych towarów do całego szeregu państw, a m.in. do Rumunii, kt. przedstawiał się wprost rekordowo, momentalnie został zahamowany, przyczem olbrzymie ilości towarów znajdują się na obu łódzkich dworcach kolejowych oraz w składach poszczególnych ekspedytorów.

W związku z powyższym Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wysłała w dniu wczorajszym alarmujące depesze do ministra komunikacji oraz do ministra przemysłu i handlu, wskazując na skandaliczne traktowanie Łodzi przez władze kolejowe.

## Szał spekulacji opanował Nowy York!

### Podwyższenie dyskonta nie wstrzymało gorączki spekulacyjnej w Stanach Zjednoczonych

Długotrwała walka Federal Reserve Boardu ze spekulacją giełdową okazuje się znowu daremną, albowiem Wall-Street znajduje się znowu w prawdziwym szale haussowym, a kursa walorów na nowo osiągnęły rekordowe wysokości.

Jak wiadomo, Nowojorski Bank Federalny podwyższył stopę dyskontową, ażeby wywołać zdrożenie kredytów maklerskich. Cel ten nie został jednakowoż osiągnięty, lecz przeciwnie

redyty spekulacyjne do 25-gobin. wzrosły do 6.085 milionów dolarów.

Zmiana sytuacji nastąpić może z chwilą, gdy rozpocznie się wymagające wielkich sum pieniężnych finansowanie zbiorów. Pytanie tylko, czy prowincjonalne banki federalne w okręgach rolniczych dla zahamowania odpływu pieniądza do Nowego Jorku na cele spekulacyjne, nie pójda za przykładem instytucji nowojorskich i nie pod-

wyższą również swej stopy dyskontowej.

Słusznie jeden z dzienników nowojorskich zaznacza, iż Monroe - Doktryne Wall-Street uważać by należało za nonsens ekonomiczny. Jest bowiem rzeczą niedopuszczalną, ażeby z nadwyżki bogactwa Ameryki mieli korzystać wyłącznie amerykańanie. Dobrobyt Ameryki jest przecież popierany w wysokim stopniu przez gospodarstwo światowe. Bezustanne inwestycje w walorach amerykańskich są sztuczną budowlą, która pewnego dnia musi runąć, jeśli nie uda się na nowo zwiększyć pojemności rynku amerykańskiego dla emisji zagranicznych i stworzyć tem samem naturalny odpływ pieniądza amerykańskiego, który w kraju nie może być produktywnie ulokowany.

## Zakupy niemieckie w Łodzi

### Eksporтеры Rzeszy, zachwyceni P.W.K., nawiązują kontakt z przemysłem włókienniczym

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi przedstawiciel szeregu wielkich domów eksportowych Niemiec z centralną siedzibą w Berlinie oraz posiadającego olbrzymie składy konsygnacyjne na całym świecie. Przedstawiciel firmy tej przybył z Poznania, gdzie zachwycony wprost pawilonem włókienniczym postanowił nawiązać ściślejsze stosunki z przemysłem łódzkim i poczynić poważniejsze zakupy dla celów reeksportu. W ciągu dnia wczorajszego gość niemiecki zwi-

dził cały szereg fabryk przemysłu bawełnianego z Widzewską Manufakturą oraz zakładami Scheiblera i Grohmana na czele. W ciągu najbliższych dni zamierza on zapoznać się z łódzkim przemysłem wełnianym i dzianym. Gdyby warunki kredytowe przemysłu łódzkiego odpowiadały zażądaniom firm niemieckich wówczas możnaby było pomyśleć o poważniejszych regularnych transakcjach o charakterze eksportowym.

A. R.

Lekarz-dentysta

**R. HANFTWURCŁOWA**

**wznowila przyjęcia.**

Dr.

**E. Sonnenberg**  
powrócił

Choroby skórne i weneryczne  
Zielona 8-a. Przyjmuje od 12<sup>1/2</sup>—1<sup>1/2</sup> i od 4—6.

## 189 rozpraw karnych za przekroczenia ustawy przemysłowej

Orzeczeniami karnymi urzędu przemysłowego I-ej instancji zostało ukaranych kilkunastu właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych za przekroczenia przepisów obowiązującego prawa w zakresie utrzymywania i prowadzenia tychże przedsiębiorstw. Niezadowoleni z tych orzeczeń przemysłowcy wniosli do urzędu przemysłowego żądanie przekazania sprawy do rozstrzygnięcia sądowi okre-

## RYNEK PIENIĘŻNY

### Cedula giełdy pieniężnej w arszawskiej

#### WALUTY I DEWIZY

Bank Polski utrzymał ceny kupna dewiz i banknotów amerykańskich z dnia poprzedniego.

Z dewiz europejskich Bank Polski płać dziś niżej o 1 gr. za dewizy na Gdańsk (172,56 — 172,55), wyżej zaś o 2 gr. za dewizy na Paryż (34,82 — 34,84), na Brukselę (123,69 — 123,71), na Sztokholm (238,37 — 238,39) i Berlin (211,81 — 211,83) oraz o 4 gr. na Zurich (171,27 — 171,31).

Kursy pozostałych popularniejszych dewiz, zwykle tu podawanych, pozostały niezmienione.

Powyższe ceny kupna odnoszą się do sum, za które równowartość nie przewyższa zł. 10 tysięcy, do sum bowiem większych, gdy równowartość sięga zł. 50 tysięcy lub zł. 100 tysięcy, dolicza się odpowiednio jeden lub półtora promille.

Ceny kupna banknotów państw europejskich są niższe od cen kupna dewiz o 2 promille. W obrotach między bankami sprzedawano ostatnio dewizy na Berlin po 212,22 na Gdańsk po 172,89 oraz przekazy telegraficzne na Nowy Jork (kabel) po 891,92 i pół za 100 dolarów.

W obrotach pozagiełdowych tendencja dla akcji i listów zastawnych utrzymana.

Z pożyczek premjowych — dolarówka nieco słabsza.

#### PAPIERY I AKCJE

4 proc. premjowa p.c. inwestycyjna 117,75

Dolarówka 58,75

4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48,75

8 proc. L. Z. Miejskie 67,50

Bank Polski 166,75

Bank Handlowy 117,00

Bank Dyskontowy 127,00

Bank Zachodni 70,00

Bank Zw. Sp. Zar. 78,50

Kijewski 90,00

Elektr. Dąbr. 90,00

Siła i Światło 125,00 w placenie

Cukier 33,00 w placeniu

Firlej 51,00

Węgiel 67,00

Cegielski 26,00 w placeniu

Lilpop 30,00 w żądaniu

Modrzejów 24,00 w żądaniu

Rudzki 32,50

Starachowice 26,50

Kurs urzęd. 1 gram. czystego

złota 5,9244.

-Kurs obliczeniowy 100 zł. w zł.

172.

Dolar w obrotach prywatnych

8,88 i pół (odcinki grubsze).

Rubel zł. 4,63 w żądaniu

Rubel sr. 2,68.

Rubel w bilonie ros. 1,25.

Czerwoniec dol. 2,14.

# JANNINGS



zapowiada

przyjazd do Łodzi.

### Pierwszy mecz ligowy na boisku Widz. Man.

Jak się dowiadujemy spotkanie ligowe Turysty — LKS. w dniu 15 b. m. odbędzie się nie na boisku WKS. lecz po raz pierwszy na nowo wybudowanym stadionie Widz. Manufaktury przy ul. Rokietniczej.

### Bracia Stolarow zwyciężają w Warszawie

W odbywającym się w Warszawie turnieju tenisowym WKS. Legji łódzianie bracia Stolarow odnieśli pierwsze zwycięstwa, mianowicie: M. Stolarow pokonał Budzyńskiego 6:1, 6:2, zaś Jerzy Stolarow Eberharda 6:1, 6:2. Przypuszczalnym zwycięzcą turnieju warszawskiego jest p. J. Stolarow znajdujący się obecnie w dobrej kondycji.

### Słowacki i Zjednoczone przed wejściem do kl. B

W okręgu łódzkim w mistrzostwie klasy C. prowadzi w jednej grupie Stow. im. Słowackiego, w drugiej zaś Zjednoczone przy zakładach przemysłowych Scheiblera. Ostateczna walka rozegra się między temi drużynami i dopiero mistrz okręgu łódzkiego zmierzy się z mistrzem prowincji.

### Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny w War- szawie

Na sobotnich i niedzielnych zawodach lekkoatletycznych w Warszawie organizowanych przez AZS startować będą obok znakomitego Nurmiego węgierscy akademicy, którzy rozegrają mecz z AZS-em oraz znane zawodniczki czeskie. Czynione są starania, by Nurmie startował również w biegu na 2 klm.

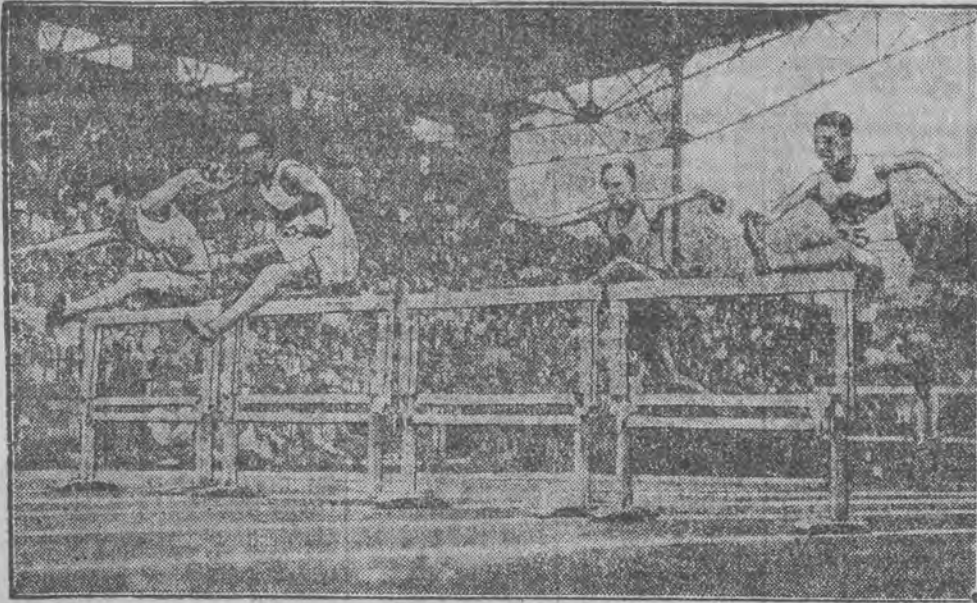
### Trzymiędzynarodowe mecze bokserskie w Poznaniu

Poznański związek bokserski, który w przeciwieństwie do łódzkiego wykazuje niezwykłą sprężystość zakontraktował na sezon bieżący następujące mecze międzyna-rodowe w boksie: 5 października Poznań — Lipsk, 2 listopada Poznań — Praga i 7 grudnia Poznań — Szwecja.

### Konkurs taneczny na P.W.K.

Rozpoczął się w Pałacu Dancin- gowym na PWK ogólnokrajowy konkurs taneczny. Kulminacyjnym punktem tego konkursu, zgodnym z nowoczesnym duchem wielkich rekordów, stał się konkurs na wytrzymałość w tańcu. Konkurs ten rozpoczął się w sobotę dnia 1 bm. o godz. 3 min. 30. Jako minimalną ilość godzin tańca, wyznaczył sąd 2 doby, czyli 48 godzin. Ilość tą wytrzymało 3 zawodników, a mianowicie pp. Waclawik, Kozłowski i Strug. Po tym terminie rozpoczęła się walka o premję w wysokości 500 zł. Do walki tej stanęli zawodnicy Waclawik i Kozłowski.

### Mecz lekkoatletyczny Francja—Niemcy



Bieg 110 metrów przez płotki wygrał Trossbach (drugi z lewej strony).

## Międzynarodowy turniej szachowy Po Karlsbadzie... Budapeszt

W niedzielę rozpoczął się w Budapeszcie międzynarodowy turniej szachowy z udziałem 14 mistrzów. Turniej ten obudzi w Polsce niewątpliwie duże zainteresowanie ze względu na udział w nim trzech najlepszych graczy polskich: Rubinsteina, Tartakowera i Przepiórki. W pierwszej rundzie turnieju spotkali się mistrz Polski z roku 1927 Rubinstein z mistrzem Polski z roku 1926 Przepiórką. Partja ta zakończyła się na remis. Poza tem wygrali białymi: Tartakower z Monticellim i Vajda z Collem, czarnymi zaś Havasi z Thomasem i Capablancą z Van den Boschem, partje: A. Steiner—Prokes i Brinckmann — Canal zostały przerwane w pozycjach równych. W drugiej rundzie turnieju grali: Przepiórka z Canalem, Capablancą z Brinckmannem, Colle z Van den Boschem, Havasi z Vajdą, Monticelli z Thomasem, Prokes z Tartakowerem i Rubinstein z A. Steinerem. W trzeciej rundzie międzynarodowego turnieju w Buda-

peszcie partja Tartakower — Rubinstein, rozpoczęła włoskim otwarciem, zakończyła się po 19 posunięciach remis. Zremisowano również partje Vajda — Monticelli po 24 posunięciach i Bosch — Havasi po 56 posunięciach. Wieczny szach spowodował również remis w partji Brinckmann — Colle. Capablancą po ciężkiej walce pokonał Canal. Przy 20 posunięciu Capablancą stracił figurę, ale mimo to pod koniec uzyskał przewagę. Partje Steiner — Przepiórka, otwarta po hiszpańsku, przerwano po 48 posunięciach, przyczem mistrz Polski posiada o jedną figurę więcej i wszelkie szanse wygrania. Również po 48 posunięciach przerwano francuską partje Thomas — Prokesz. Prokesz popełnił przeoczenie, które zostało przez Thomasa konsekwentnie wykorzystane, tak że czech musiał oddać królową za wieże i skoczkę. W przerwanej partji Thomas posiada wolnego piona na 7 linii, ale wobec pozycji przeciwnego gońca,

nie może uczynić decydującego posunięcia. Pozycja jest skomplikowana. Stan turnieju: Capablancą i Tartakower po 2,5, Vajda, Rubinstein, Monticelli i Havasi — 2, Przepiórka pół (2), Thomas, Prokesz, Brinckmann, Bosch, Steiner i Colle po pół (1), Canal 0 (2).

### Humor zagraniczny



— Jakim prawem łowi pan w moim stawie? Natychmiast wrzuć pan rybę z powrotem do wody!  
— Ja jej nie złapałem. To jest moja przynęta!

(„Life“)

## „Rapsodia Węgierska“

Zwiększona orkiestra symfoniczna  
Specjalnie bogato dostosowana ilustracja muzyczna i wykonanie przed rozpoczęciem każdego seansu „Rapsodji Liszta“ uczyni na widzu potężne wrażenie.

Kino „CAPITOL“.

### Zwycięstwo szkolnej drużyny polskiej we Francji

Warszawska drużyna szkolna, bawiąca na wycieczce w Barcelonie, pokonała tamtejszą drużynę reprezentacyjną w koszykówce 36:8, zaś spotkanie piłkarskie dało to wynik remisowy 2:2.

### Mistrzostwa Europy w grach sportowych dla pań

Międzynarodowy związek gier sportowych zwrócił się do PZGS w Warszawie z zapytaniem czy Polska weźmie udział w grach sportowych dla pań o mistrzostwo Europy. Polski związek gier sportowych rozpatrywać będzie tę sprawę na najbliższem posiedzeniu zarządu.

## LECZNICA

lekarzy specjalistów  
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.  
w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
Wszystkie specjalności i denty-  
styka. Kąpiele świetlne, lampa  
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,  
szczepienia, analizy (mocz, krew,  
krwi, płocin, wydzielin itd.) Ope-  
racje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystryczna oraz wene-  
rologiczna dla chorób skórnych  
i wenerycznych  
3 ZŁOTE.

Nr. 101/29

### Ohwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru, Rafał Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 13 września 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr 199 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jerzego Pankiewicza składających się z zegarków męskich oszacowanych na zł. 560.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. Komornik R. Sakkitari.

Do akt.

Nr. 1799 | 1929 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 91, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Benke i składających się z 25-ciu tuzinów kallesonów trykotowych, oszacowanych na sumę zł. 800.— Łódź, d. 27.8.29 r. Komornik J. Rzymowski

Do akt.

Nr. 1084 | 1929 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 10 września 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Głównej 17 odbędzie się w drugim terminie sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stanisława Kudackiego, i składających się z 18 par pantofli damskich jasnych gemzowych, oszacowanych na sumę zł. 450.— Łódź, 31.8.1929 r. Komornik Br. Pingielski

Do akt.

Nr. 1305 | 29 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 27, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. S. Kronman“ i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1200.— Łódź, 27.8. 29 r. Komornik Jan Rzymowski

Do akt.

Nr. 1539 | 1929 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zakątnej 61 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Bitermana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 250.— plus 600.— plus 150.— plus 150.— plus 150.— Łódź, 1.8. 29 r. Komornik Jan Rzymowski.

Do akt.

Nr. 1761 | 1929 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 85 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zarządu Towarzystwa Wydawniczo Nauczycielstwa Woj. Łódzkiego i składających się z materiałów piśmiennych, oszacowanych na sumę zł. 610.— Łódź, d. 20.8.29 r. Komornik Jan Rzymowski.

Do akt.

Nr. 1520 | 1929 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 10 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 113 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Firmy „A. Kohn i Szypper“ i składających się z 7 skrzyń przedzwy i innych, oszacowanych na sumę zł. 550.— Łódź, 2.9. 1929 r. Komornik Br. Pingielski

Lekarz-Dentysta

## L. LEW

Cegielniana 36  
Telefon 37-44

powrócił.

DR. MED.

## RAPEPORI

UROLOG.

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.

Pr. Narutowicza

25 (Dzielnia)

telefon 44-10

Przyjmuje od 1—2 i 4—8 u

ZALOŻONA W ROKU 1923  
**Szkoła Rysunku i Malarstwa**  
 ARTYSTY MALARZA  
**Szczepana Andrzejewskiego**  
 W ŁODZI, KILIŃSKIEGO 141.  
 ZAPISY CODZIENNE.

**GRAND-PENSJONAT**  
**W PODDĘBIU**  
 dojazd z Placu Reymonta tramwajem  
 Tuszyńskim  
 przyjmuje gości po cenach dostępnych  
 na wrzesień i październik.  
 Modły noworoczne na miejscu.

**Zawiadomienie.**  
 Renomowany fryzjer damski, dyplomowany w Paryżu  
**p. Paweł,**  
 były pracownik zakładów fryzjerskich: Zawadzka 8 i ostatnio Przejazd 14, wstąpił do zakładu fryzjerskiego (salon damski i męski) **Piotrkowska 17,** (w podwórzu) P.S. Tamże pracuje obecnie manicurzystka, p. SABINA. Farbowanie henną we wszystkich kolorach i odcieniach.

**POCić się?**  
**ANODOR**  
**MEDIKOS**  
 ZAPOBIEGA RADYKAŁ  
 NIE NADMIERNEMU WY  
 DZIELANIU SIĘ, POTU  
 NIE PLAMI BIELIZNY I ODZIEŻY.

**Łódź Lodownia Centralna**  
 Piotrkowska 116  
 dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.  
**Szybka dostawa**  
**Ceny niskie.**

Sprzedż również od najmniejszej ilości na miejscu.  
 Przy abonamencie miesięcznym rabat.

**Piotrkowska 116.**  
**CIASTKA**  
 po 20 gr.  
**WYBOROWE, SMACZNE**  
**HYGIENICZNEGO WYPIĘKU**  
 POLECA CUKIERNIA  
**Z. GOMOLIŃSKIEGO**  
 PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

**SAMOTNA KOBIETA**  
 w średnim wieku, z dobrymi świadectwami, która gotuje i ogólnie gospodarstwo rozumie, może się zgłosić.  
 ZIELONA nr. 27.

**DR. MED.**  
**H. Gutsztadt**  
 AKUSZER - GINEKOLOG  
**powrócił**  
 ZACHODNIA 62, (Cegielniana 23)  
 Telefon 29-52  
 przyjmuje od 9-10 i od 5-7 po poł.

Do akt. Nr. 808 | 1929 r.  
**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 10 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Konstytucyjnej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Joska-Towji Farbera i składających się z rycmaszyny do rycowania pudełek, nożyc mechanicznych do kraniania tektury i maszyny do sztanowania pudełek, oszacowanych na sumę **Zł. 650.—** zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej.  
 Łódź, dn. 28.8.29  
 Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 1190 | 29 r.  
**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 10 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Grynbauma i składających się z 2 sztuk materjału, sztuki pluszu, 3 par spodni i 27 par damskich oszacowanych na sumę **Zł. 1000.—** z których część ruchomości zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej.  
 Łódź, 27/VIII-29 r.  
 Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 612-1929 r.  
**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 10 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Leszno 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Hubert Mühle, Spadkobiercy” i składających się z około 400 korcy węgla, wagi wozowej, urzędzenia kantoru, krajmaszyny i walacha, oszacowanych na sumę **zł. 6000.—** zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.  
 Łódź, d. 28.8.29 r.  
 Komornik T. Chorzelski.

Do akt. Nr. 693-1929 r.  
**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 10 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Konstytucyjnej 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Nechamiasza Łukina i składających się z maszyny do szpulowania oszacowanej na sumę **Zł. 500.—** zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.  
 Łódź, dn. 27.8-29  
 Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 1521 | 1929 r.  
**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru, Rafał Saktilari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln. ogłasza, że w dniu 20 września 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 175 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Mendla Kopelmana składających się z mebli oszacowanych na **zł. 500.—** Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.  
 Komornik R. Saktilari

Do akt. Nr. 1713/29.  
**Obwieszczenie**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru, Rafał Saktilari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln. ogłasza, że w dniu 20 września 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 175 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Mendla Kopelmana składających się z mebli oszacowanych na **zł. 500.—** Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.  
 Komornik R. Saktilari

Do akt. Nr. 1717 | 29 r.  
**Obwieszczenie**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru, Rafał Saktilari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln. ogłasza, że w dniu 17 września 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 8 przy ulicy Karola odbędzie się licytacja ruchomości należących do Adolfa Herszkowicza składających się z kredensu oszacowanego na **zł. 500.—** Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.  
 Komornik R. Saktilari.

**Dr. med.**  
**J. Sadokierski**  
**STOMATOLOG**  
 chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,  
**REGULACJA ZEBÓW**  
 RENTGENODIAGNOSTYKA.  
 Ordynuje 3-7  
 ul. Piotrkowska 164. — Tel. 27-83.

Do akt. Nr. 1146 i 1148 1929 r.  
**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 10 września 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Franciszka Urbańskiego i składających się z frezerki do obróbki stali, oszacowanej na **zł. 550.—** i takiejże frezerki, oszacowanej na sumę **Zł. 550.—**  
 Łódź, 28.8. 1929 r  
 Komornik Br. Pingielski

Do akt. Nr. 1521 | 1929 r.  
**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 9 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 113 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Firmy „A. Kohn i Szypper” i składających się z oszacowanej na sumę **Zł. 600.—**  
 Łódź, 31.8. 1929 r.  
 Komornik Br. Pingielski

Do akt. Nr. 1269, 1453/29  
**Obwieszczenie**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru, Rafał Saktilari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln. ogłasza, że w dniu 13 września 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 49 przy ul. Radwańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Antoniego Fidera składających się z mebli oszacowanych na **zł. 600.—** Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.  
 Komornik R. Saktilari.

**Dr. med.**  
**J. Sadokierski**  
**STOMATOLOG**  
 chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,  
**REGULACJA ZEBÓW**  
 RENTGENODIAGNOSTYKA.  
 Ordynuje 3-7  
 ul. Piotrkowska 164. — Tel. 27-83.

**Ogłoszenie.**  
 Syndyk tymczasowy masy upadłości „Abrama Wróblewskiego” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności, w kancelarji jego w Łodzi przy ulicy Cegielnianej 7, tel. 12-70, w godzinach od 5 — 7 pop. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości. Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 16 października 1929 r. o godzinie 11 rano w sądzie okręgowym w Łodzi w wydziale handlowym przy ulicy Żeromskiego 115, pokój 57.  
 SYNDYK TYMCZASOWY  
**Maurycy Gelade,** a. adwok.  
 ul. Cegielniana 7, tel. 12-70

Nr. 1755, 1756/29.  
**Obwieszczenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru, Rafał Saktilari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 20 września 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 167 przy ulicy Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Gabriela Lipa składających się z blachy zimno walcowanej oszacowanej na **zł. 2200.—** Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.  
 Komornik R. Saktilari.

Nr. 1725/29  
**Obwieszczenie**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru Rafał Saktilari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3 na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 20 września 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 14 przy ul. Anny odbędzie się licytacja ruchomości należących do Kalmana Brauera składających się z pięćdziesięciu kilodramatów oszacowanych na **zł. 800.—** Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.  
 Komornik R. Saktilari

**PARADNIA WENEROLOGICZNA**  
**Lekarzy-specjalistów**  
**Zawadzka 1**  
 czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
 11-12 ) przyjmuję  
 2-3 ) kobieta—lekarz  
 w niedzielę i święta od 9-2 pp,  
 leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
 Konsultacje z neurologiem i urologiem  
 Gabinet Swiatlo-leczniczy  
 Kosmetyka lekarska  
 Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
**PORADA 3 Zł.**

**Doktor**  
**WOŁKOWYSKI**  
 CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87  
**powrócił.**  
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
 LECZENIE SWIATLEM (lampą kwarcową)  
 Badanie krwi i wydzielin.  
 Przyjmuje od 8-2 i od 5-9. w niedziele i święta od 9-1.  
 Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

**Obwieszczenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru, Rafał Saktilari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 20 września 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 167 przy ulicy Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Gabriela Lipa składających się z blachy zimno walcowanej oszacowanej na **zł. 2200.—** Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.  
 Komornik R. Saktilari.

**Obwieszczenie**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru, Rafał Saktilari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 13 września 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 49 przy ul. Radwańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Antoniego Fidera składających się z mebli oszacowanych na **zł. 600.—** Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.  
 Komornik R. Saktilari.

**Obwieszczenie**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru, Rafał Saktilari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 13 września 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 49 przy ul. Radwańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Antoniego Fidera składających się z mebli oszacowanych na **zł. 600.—** Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.  
 Komornik R. Saktilari.

**Natychmiast do wynajęcia**  
**1 skład z rampą**  
 21,5 x 6 mtr. i 4,5 x 4 mtr.  
**2 remizy**  
 po 6 x 5,75 mtr.  
**1 piwnica**  
 15 x 5,75 mtr.  
 Wszystko murowane z oddzielnym podwórzem. Na żądanie 1 pokój na biuro. Dowiedzieć się można w Składzie Metali przy ul. Sienkiewicza Nr. 29. Tamże motocykl do sprzedania.  
 4617--

**Kino SPÓŁDZIELNI**  
 Sienkiewicza 40.  
 Dziś i dni następnych!  
**Brzydka Helm**  
 w swej najnowszej i najwspanialszej kreacji, jako  
**Kochanka Rozwolskiego**  
 Wielki dramat intryg i miłości na tle porywających przeżyć tancerki, która nie chciała okupić kariery artystycznej pohańbieniem swej czci niewieściej.  
**KINO w OGRODZIE.**  
 Następnym program:  
 „Człowiek o błękitnej duszy”  
 W roli głównej ZBYSZKO SAWAN.  
 W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. —  
 Na I seans ceny miejsc niższe.

**Dr. med.**  
**HELLER**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 UL. NAWROT 2  
 TELEFON 79-89  
**powrócił.**  
 Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu  
 Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamożnych  
**CENY LECZNIC.**

**Dr. med.**  
**H. LUBICZ**  
 Cegielniana 43. Tel. 41-32  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych  
 Leczenie lampą kwarcową (wypadanie włosów)  
**powrócił.**  
 Przyjmuje od g 8 do 10 rano i od 5-8 wiecz.  
 Oddzielna poczekalnia dla pań.

**Dr. med.**  
**M. WARHAFT**  
 Choroby wewnętrzne  
 Gdańska 23, telefon 73-45  
**powrócił**

**Ogłoszenia drobne**  
 POŻYCZE  
 dwa tysiące złotych nt pierwszy numer hipoteki. Zastać można we wszystkich godzinach — Ruda Pabjanicka, ul. Familijna 2.  
 5139-3  
 GONIEC  
 uczciwy, zdolny, z ładnym charakterem pisma poszukiwany. Krótkie oferty sub „A. M.” do administracji „Głosu Porannego“.

**MANICURZYSTKA**  
 i masarzystka R. Złotnicka powróciła. Piotrkowska 88, II brama.  
 5345-3

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi **zł. 5,60**, za odosłaniem — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — **zł. 6,50**; zagranicą — **zł. 10.—**  
 Ogłoszenia za wiersz milimetryowy i-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1,20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 pr., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

Redaktor: Jan Urbach. Wydawca: „Prasa”, Wydawnicza Spółka z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101.